

Członek Sekretariatu KC KP Kuby u E. Gierka

W piątek I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie KC PZPR członka Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Kuby — Isidora Malmierę Peoli. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

W toku spotkania omówiono kierunki dalszego pogłębiania współpracy między PZPR i KPK oraz dalszego rozwoju stosunków przyjaźni między Polską i Kubą zgodnie z ustaleniami z rozmów Edwarda Gierka z Fidelem Castro oraz zawartymi porozumieniami w czasie wizyty I sekretarza KC PZPR na Kubie.

Spotkanie przebiegało w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Pięciodniowy rozejm libańsko-izraelski

Rzecznik ONZ w Bejrucie oświadczył, że staraniem tej organizacji udało się doprowadzić do 5-dniowego rozejmu między wojskami izraelskimi i siłami libańskimi. Rzecznik dodał, że rozejm wszedł w życie w czwartek i obowiązywać będzie na terenach przy granicznych w południowej części Libanu. Nie podano bliższych szczegółów. (PAP)

Oświadczenie Fahmiego

Francja winna wziąć udział w konferencji bliskowschodniej

Dziennik „Al-Achbar” opublikował w piątek deklarację ministra spraw zagranicznych Egiptu, Isma'ila Fahmiego. Deklaracja podkreśla, że — zdaniem Egiptu — Francja powinna uczestniczyć w obradach bliskowschodniej konferencji pokojowej w Genewie, jako reprezentantka Europy zachodniej.

Zdaniem Fahmiego przyczyniłoby się to do pokojowego uregulowania problemu blisko wschodniego. (PAP)

Wysokie tempo pracy w styczniu

Zadania produkcyjne wykonane z nadwyżką

Od zdyscyplinowanej, rytmicznej realizacji tegorocznych zadań już od pierwszych tygodni br., od utrwalania wysokiej dynamiki produkcji w przemyśle i budownictwie, zależy w znacznym stopniu przekroczenie zadań 1975 r. i całego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w bieżącym 5-leciu. Z informacji uzyskanych przez dziennikarzy w licznych wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych wynika, że miały one w styczniu dobry start. Plan miesięczny w wielu z nich został wykonany z nadwyżką.

Około 62 000 ton węgla kamiennego wydobyli dodatkowo w styczniu górnicy. Przekro-

Wysokie odznaczenie państwowe dla Złotowa

Zwycięska styczniowa ofensywa Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Ludowego Wojska Polskiego przekroczyła 30 stycznia 1945 r. dawną granicę polsko-niemiecką i na stępnego dnia dotarła na skraj umocnień obronnych Wału Pomorskiego przywracając macierzy po 173 latach niewoli prastarą piastowską Ziemię Krajeńską i jej stolicę Złotów. Po wyzwoleniu ludność tej ziemi swoje przywiązanie do odzyskanej ojczyzny manifestuje coraz to lepszymi wynikami produkcyjnymi.

W 30-lecie wyzwolenia Złotowa w sali kina „Radio” odbyły się w piątek uroczystości odznaczenia powiatu Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski przyznanym przez Radę Państwa w roku 30-lecia PRL za zasługi w krzewieniu polskości i uzyskiwaniu wyników produkcyjnych.

Aktu dekoracji sztabu Powiatowego Komitetu FJN dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Obecni byli gospodarze Ziemi Kozalińskiej. H. Jabłoński złożył miłe słowa gratulacji od Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i rządu. (PAP)

czenie zadań wydobywczych jest tym cenniejsze, że średnie dzienne wydobyte w pierwszym miesiącu br. jest o 14 000 ton wyższe niż uzyskane w grudniu 1974 r. Szczególnie dobre rezultaty produkcyjne i techniczno-ekonomiczne uzyskały zakłady kopalń jaworzni-ko-mikołowskiego, dąbrowskiego i bytomskiego zjednoczeń przemysłu węglowego.

Pomyślnie rozpoczęły realizację tegorocznych zadań produkcyjnych zakłady hut Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Wyprodukowały one dodatkowo m. in. około 8 000 ton koks, około 2 000 ton surówki żelaza, ponad 15 000 ton stali, kilkanaście tysięcy ton wyrobów walcowanych i ponad 210 km rur stalowych.

Z nadwyżką wynoszącą 90 mln zł wykonały także styczniowe zadania przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu Górniczo-Hutniczemu Metali Nieżelaznych. Kraj otrzymał ponad plan 50 ton cynku, 100 ton ołowiu rafinowanego oraz 400 ton miedzi elektrolitycznej.

W Warszawie, plany styczniowe zrealizowały z nadwyżką 33 kluczowe zakłady przemysłu maszynowego. Należą do nich m. in. Zakłady Radiowe im. Kasprzaka, gdzie równocześnie podjęto produkcję kilkunastu nowych wyrobów, m. in. magnetowidów do zapisu i odtwarzania barwnych programów TV. Do dobrego, tegorocznego startu przyczyniła się m. in. właściwie wykorzystywana w tym przedsiębiorstwie elektroniczna maszyna licząca, która planuje zużycie materiałów oraz kontroluje obieg

części i mechanizmów przeznaczonych do montażu.

W ciągu tego miesiąca — jak wynika ze wstępnych obliczeń — wartość produkcji całego stołecznego przemysłu, była większa niż planowano.

Dobrze rozpoczęły rok bieżący również liczne zakłady Mazowsza. M. in. Wyszkowska Fabryka Mebli dostarczyła ponad plan 200 zestawów mebli segmentowych, a siedleckie zakłady „Karo” przekroczyły plan stycznia o 15 procent, przekazując na rynek około 1 200 000 sztuk wyrobów dziewiarskich. O 35 procent więcej tych wyrobów (w porównaniu do stycznia ubiegłego roku) skierowano na eksport do W. Brytanii, Szwajcarii, Francji i innych krajów.

Trzy statki przekazane do eksploatacji, dwa — zwodowane oraz wyjątkowo wysoki stopień zaawansowania produkcji w toku — oto częściowy tylko obraz pracy stożniowców Trójmiasta. Np. załoga Stoczni Gdańskiej im. Lenina przekazała w styczniu do eksploatacji dwa statki. Gotów do przekazania jest trzeci — transportowiec rybacki „Żuławy”, a próby przechodzą trzy dalsze jednostki. Na pochylniach rosną kadłuby 10 statków, w tym dwóch prototypów: statku „Ro-Ro” i „Tuńczykowie” — przeznaczonych dla Meksyku. Stocznicy gdańskiej „Komuny” zwodowali w pierwszym miesiącu br. masowiec dla RFN i trawler-przetwórnictwa dla Bułgarii. Prace wyposażeniowe trwają w tej stoczni na 12 statkach, są wśród nich trzy 165-tonniaki.

Dobrze i rytmicznie pracowali też włókniarze. W Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego liczne fabryki wykonały zadania ze znaczną nadwyżką. Rezultat — ponadplanowa produkcja 1,3 mln metrów tkanin odzieżowych, bieliźnianych i dekoracyjnych, które w większości wzbogaciła zaopatrzenie rynku krajowego.

Pomyślnie zakończyły styczeń zakłady dużych zakładów przemysłowych Rzeszowszczyzny. Kopalnie i zakłady przetwórcze siarki „Siarkopol” w

Dokończenie na str. 2

Poznań — Praga



W Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu podpisano 29 ubm. umowę z Instytutem Badawczym Maszyn Rolniczych w Pradze o wspólnym prowadzeniu badań maszyn rolniczych oraz opracowaniu jednolitej metodyki badania efektywności ekonomicznej mechanizacji. Na zdjęciu: dyrektor obu instytucji — inż. Jarosław Homolka i doc. dr Kazimierz Mielec w chwili po podpisaniu umowy. (ap)

Fot. — „Głos”

Sesja naukowa na UAM

Socjalistyczne przemiany w Wielkopolsce

„Społeczeństwo Wielkopolski w procesie przemian socjalistycznych w 30-lecie Polski Ludowej” to nazwa konferencji, której organizatorem jest Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W piątek uczestnicy konferencji omawiali zmiany, jakie zaszły w wyniku zwycięstwa władzy ludowej w strukturze społeczno-gospodarczej regionu. Mówiono o tym, jak w wyniku socjalistycznej industrializacji Wielkopolska — o przewadze w okresie międzywojennym rolnictwa — zmieniła się w obszar przemysłowo-rolniczy. Dominującym przemysłem regionu stał się przemysł środków produkcji. Równocześnie pod wpływem uprzemysłowienia nastąpiło nasycenie rolnictwa środkami produkcji, ogromnie wzrosła ranga wielkopolskiego rolnictwa w kraju. Pod wpływem industrializacji nastąpiły też zmiany w strukturze społecznej Wielkopolski; wzrosła li-

czba klasy robotniczej, która stała się dominującą klasą rejonu.

Na poznańskiej konferencji mówiono także szeroko o przemianach w świadomości społeczno-politycznej Wielkopolan, o udziale w tym oświaty, nauki, o roli kultury. Dyskutowano o udziale Wielkopolan w zagospodarowaniu ziem za chodnich, o owocnym wysiłku w ich integracji z macierzą.

W sobotę uczestnicy konferencji omówią sprawy związane z Wielkopolską jutro: dalszymi perspektywami jej rozwoju.

Konferencja poznańska daje ogromnie bogaty i wszechstronny obraz przeobrażeń społeczno-gospodarczych minionego

Dokończenie na str. 2

od GROSU tygodnia

Pamięć wciąż żywa

Trzydziesta rocznica wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu przez wojska radzieckie i spotkanie Edwarda Gierka z byłymi więźniami hitlerowskich kacetów, znalazły odzwierciedlenie w prasie, radiu i telewizji wielu krajów. Mnogość dziennikarskich materiałów zamieszczonych przy tej okazji w środkach masowego przekazu NRD i innych państw socjalistycznych oraz zachodnioeuropejskich, pokazała raz jeszcze jak żywa jest pamięć zbrodni hitlerowskich, których jednym z synonimów jest Oświęcim. Także prasa i telewizja zachodniemiecka przypomniły o rocznicy wyzwolenia największego hitlerowskiego obozu zagłady, tyle, że w innej formie. Jaką prawdę o Oświęcimiu przekazano społeczeństwu w RFN?

Opinia publiczna nad Renem dowodziła się więc, że Polska wysuwa roszczenia odszkodowawcze wobec Republiki Federalnej jako rekompensatę dla 110 tysięcy żyjących jeszcze więźniów hitlerowskich obozów. Wszakże żaden z dzienników (wyjątkiem był „Frankfurter Allgemeine Zeitung”) nie tłumaczył powodów tych żądań. Próba by szukać także informacji o tym, że Polska, kraj, jak żaden inny, doświadczony okupacją hitlerowską, jest jednym z nielicznych, które — mimo prowadzonych od dawna rozmów — Repu-

blika Federalna pomija przy wypłacaniu odszkodowań. I to mimo że właśnie w RFN, mieniącej się prawną spadkobierczynią Rzeszy, istnieje do dzisiaj wiele przedsiębiorstw przemysłowych, które jak chociażby Krupp, Siemens, Bayer, Hoechst, czy IG Farben, wzbogaciły się niewolniczą pracą Polaków.

Zapewne niejedną spośród młodych obywateli Republiki Federalnej musiał być zaskoczony faktem, że w Polsce nadal żyją oświecimiaczy, czekający na rekompensatę za utracone zdrowie i zmarnowane lata życia. Zwłaszcza jeśli obejrzał przedtem, w drugim programie telewizji zachodniemieckiej (ZDF), audycję dokumentalną „Trzydzięci lat po Oświęcimiu”. Przedstawiając ten największy spośród 3800 hitlerowskich obozów zagłady, realizatorzy programu nie raczyli bowiem przypomnieć, iż służył on jako jedno z głównych narzędzi eksterminacyjnych narodu polskiego. Wśród byłych więźniów dzielących się wspomnieniami z lagru (a sprowadzono ich nawet ze Stanów Zjednoczonych), zabrakło polskich oświecimiaczy. Oglądający ten program nie dowiedział się też, że były oboz znajduje się na ziemiach polskich, a obecnie stanowi państwowe muzeum. Wszystkie te przeoczenia nie są, rzecz jasna, dziełem przypadku, zważywszy, że zarówno autor audycji (były więzień, czeski emi-

grant żyjący obecnie w Republice Federalnej Niemiec), jak i jej organizator — ZDF, mający swych korespondentów w Warszawie, nie mogli nie wiedzieć, przeciw czemu był i czym jest obecnie Oświęcim.

Czy w tej sytuacji można wyrażać zdziwienie, iż zachodniemieckie środki masowego przekazu wypaczyły także sens rocznicowych obchodów oświęcimskich zorganizowanych w Polsce?

Praktyka fałszowania bądź zamazywania prawdziwego obrazu rzeczywistości hitlerowskiej nie jest zresztą domeną tylko prasy czy telewizji zachodniemieckiej. Przykładem tego mogą być również masowe wydawnictwa historyczne w rodzaju „Das III Reich”, czy inne elaboraty sławiące czynny hitlerowski gen, ba, nie rzadko nawet „rycerskość SS”. Tym większe znaczenie ma przypomnienie, zwłaszcza pokoleniom wyrosłym już w czasach pokoju, ogromu faszystowskiego barbarzyństwa i ceni, jaką przyszło za nie zapłacić, której niezniszczalnym symbolem jest właśnie oboz oświecimski — największe cmentarzysko narodów Europy.

Przemawiając do byłych więźniów hitlerowskich obozów zagłady, Edward Gierka podkreślił niezbywalność ich praw do uzyskania rekompensaty krzywd, doznanych ze strony faszystowskich Niemiec. Złatwienie w sposób humanitarny żądań odszkodowawczych byłych więźniów, byłoby postępem na drodze normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną. Sprawa odszkodowań jest zarazem, w powszechnym odczuciu polskiego społeczeństwa, problemem rzeczywistych intencji rządu zachodniemieckiego w stosunkach z naszym krajem.

JERZY WALASEK

W poniedziałkowym wydaniu „Głosu”

- Niedomagania fabrycznej edukacji
- ROZMOWA NA ŻYCZENIE z Romanem Jakóbczakiem
- Kierownik a pracownicy
- Ponadto: ■ Obszerny serwis informacji sportowych
- Rubryka:
- TU SIĘ KUPUJE
- TU SIĘ SPRZEDAJE
- Zachęcamy do lektury

Rozpoczęły się obrady Komitetu Dekolonizacyjnego ONZ

W nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się sesja Komitetu Dekolonizacyjnego Zgromadzenia Ogólnego, podczas której zostaną powzięte dalsze decyzje w sprawie Namibii, Ro-

torach, znajdujących się pod obcą dominacją. Występując na forum komitetu sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim zwrócił uwagę, iż, mimo olbrzymiego postępu dokonanego w ubiegłym roku na obszarach kolonii portugalskich, nadal pod panowaniem kolonialnym pozostaje przeszło 17 milionów ludzi.

Omawiając zadania stojące przed komitetem, sekretarz generalny podkreślił konieczność skupienia wysiłków ONZ zmierzających do wcielenia w życie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa w sprawie uwolnienia Namibii spod kolonialnej okupacji RPA.

Sekretarz generalny ONZ zwrócił uwagę, iż Rada Bezpieczeństwa ONZ zażądała od rządu RPA ogłoszenia do 30 maja 1975 roku uroczystej deklaracji w sprawie wypełnienia przez ten rząd, zarówno rezolucji ONZ w sprawie Namibii, jak i zastosowania się do decyzji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w tej sprawie. (PAP)

Kierunki dalszego rozwoju współpracy gospodarczej

Od 27 do 31 stycznia odbywała się w Warszawie I sesja międzyrządowej polsko-hiszpańskiej komisji mieszanej, działającej na podstawie 10-letniej umowy o wymiany handlowej, żegluga oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej między obu krajami.

W wyniku przeprowadzonych rokowań podpisano został protokół, który precyzuje kierunki dalszego rozwoju polsko-hiszpańskiej współpracy gospodarczej, stwarzając dodatkowe ułatwienia dla wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej.

Warto przypomnieć, że w ostatnich latach wartość obrotów towarowych między Polską i Hiszpanią bardzo poważnie wzrosła: z 32 mln do 125 mln dolarów w roku 1970 do około 125 mln dolarów w roku ubiegłym, przy czym wartość polskiego wywozu osiągnęła poziom 76 mln dolarów.

Motorem dalszego, szybkiego rozwoju wzajemnych obrotów będzie kooperacja przemysłowa w takich dziedzinach, jak przemysł wydobywczy, stoczniowy, motoryzacyjny, petrochemiczny i chemiczny.

W czasie obrad komisji mieszanej powołano podkomisję: do spraw polityki handlowej, do spraw przemysłu węglowego oraz przemysłu ciężkiego i elektromaszynowego.

Przewodniczącą delegacji hiszpańskiej, dyrektor general-

ny Ministerstwa Spraw Zagranicznych tego kraju Raimundo Bassols przyjęty został przez ministra handlu zagranicznym i gospodarki morskiej — Jerzego Olszewskiego oraz wiceministra spraw zagranicznych — Józefa Czyrka (PAP)

W ZSRR opracowano projekt budowy pneumatycznego metra

W Związku Radzieckim opracowano projekt budowy pierwszego na świecie pasażerskiego metra pneumatycznego. Jako teren tej eksperymentalnej budowy wybrano podmoskiewskie miasto Zielenograd.

Pierwsza kolej pneumatyczna znajduje się już w eksploatacji w Gruzji. Wykorzystuje się ją do przewozu żwiru. Kolej ta ma całkowicie zautomatyzowane stacje załadunkowe i rozładunkowe, oraz specjalny rozjazd, wyposażony w automatyczne urządzenia sygnalizacyjne. Ruchem kieruje jeden dyspozytor. Transport tą drogą kosztuje o wiele mniej niż transport samochodowy. Radzieckimi samodzielnymi w budowie przemysłowej kolei pneumatycznej zainteresowali się specjaliści z Anglii, Francji, Włoch, USA, RFN, i z innych krajów. Licencję zakupiła już jedna z firm japońskich.

Trasa pneumatycznego metra pasażerskiego będzie przebiegać przez cały Zielenograd na przestrzeni 6 km. Będzie ona miała formę dwóch odizolowanych od siebie tuneli, do których będzie w pompowni sprężone powietrze. Nadwyżka ciśnienia wyniesie w tym przypadku 0,28 atmosfery, co wystarczy, aby pociąg metra mógł poruszać się z szybkością 90 km na godzinę.

W ścianach stacji metra w Zielenogradzie będą zainstalowane automatyczne drzwi ze słuzami. Będą one otwierać się jednocześnie z drzwiami wagonów, dzięki czemu zapobiegnie się ucieczce sprężonego powietrza w tunelu. Według obliczeń specjalistów, budowa pasażerskiego metra pneumatycznego będzie kosztować kilkakrotnie mniej niż takiej samej linii metra elektrycznego, a koszty budowy jed-

Celem poprawa efektywności gospodarowania

W Zarządzie Głównym Związku Młodzieży Socjalistycznej dokonano analizy przebiegu I etapu powszechnego przeglądu stanowisk pracy młodzieży. Celem przeglądu było zbieranie przyczyn hamujących jeszcze w niektórych zakładach wzrost wydajności produkcji na stanowiskach obsługiwanych przez młodzież. Organizatorzy przeglądu postawili również przed sobą zadanie upowszechnienia najlepszych doświadczeń i usprawnień w sferze produkcji.

W I etapie, powszechny przegląd stanowisk pracy przeprowadzony został w około 1400 zakładach. Objęto nim ponad 260 000 stanowisk ro-

boczych obsługiwanych przez młodzież. Rozmowami i ankietami objęto blisko 400 000 młodych ludzi, co stanowi około 60 procent ogółu pracowników, którzy nie przekroczyli 30 roku życia. Większość z nich — to członkowie ZMS.

Zwraca uwagę fakt zgłoszenia przez uczestników przeglądu ponad 32 000 wniosków racjonalizatorskich i usprawnień, z których więcej niż 2/3 przyjęto do realizacji przez wyspecjalizowane służby zakładowe. Oblicza się, że wprowadzenie do produkcji zgłoszonych przez młodzież wniosków przyniesie oszczędności na kwotę 225 mln zł. Do chwili obecnej realizacja postulatów przy sporządza gospodarce 100 mln złotych.

Z oceny tysięcy ankiet informacyjnych, będących planem przeglądu, zwraca uwagę na częściej powtarzający się postulat dokonania zmian technicznych w urządzeniach i zmian w procesach technologicznych. Tu bowiem — stwierdza młodzież — leży główna przyczyna braku rytmiczności produkcji i występujących w pracy często przestoju.

Optymistycznym efektem powszechnego przeglądu stanowisk pracy jest skierowanie do szkół zawodowych, na szkolenie wewnątrzzakładowe ponad 52 000 młodych pracowników. 60 procent uczestników przeglądu pragnie ciągle kształcić się oraz aktualizować swoją wiedzę zawodową.

Sesja naukowa na UAM

Dokończenie ze str. 1

go trzydziestolecia w naszym regionie, pokazuje dowodnie pasjonujący wysiłek Wielkopolan w odbudowie i rozbudowie regionu. Konferencja traktowana jest przez polską prasę środowisko naukowe jako dalsze inspiracje do pogłębiania badań nad rozwojem Wielkopolski w okresie władzy ludowej.

Materiały konferencyjne ukaza się w wydaniu książkowym. (bram)

Kongres FPS

W piątek rano rozpoczęły się w Pau (południowo-zachodnia Francja) obrady kongresu Francuskiej Partii Socjalistycznej. W obradach bierze udział tysiąc delegatów oraz liczne delegacje zagraniczne. Prace kongresu będą trwały trzy dni.

Plan podróży P. Trudeau

W czwartek w Ottawie poinformowano, że premier Kanady P. Trudeau, który 27 lutego rozpoczyna podróż po kilku krajach Europy zachodniej, zatrzyma się również w Dublinie. Celem obecnej podróży szefa rządu kanadyjskiego jest omówienie z przywódcami zachodnioeuropejskimi sprawy przyznania przez EWG Kanadzie specjalnych koncesji handlowych. Trudeau będzie również przyjęty na audiencji w Watykanie przez papieża Pawła VI.

Rozminowywanie Port Saidu

W Moskwie podano do wiadomości, że na propozycję premiera J. Chiraca, prezydent V. Giscard d'Estaing dokonał zmian w składzie gabinetu. Na stanowisko ministra obrony powołano Y. Bourgesa, który zastąpił J. Soufflet. Sekretarzem stanu ds. poczty i telekomunikacji został A. Achille-Fould, zastępując na tym stanowisku P. Lelonga. Sekretarzem stanu ds. handlu zagranicznego, N. Segard został podniesiony do rangi ministra.

Wystrzelono „Kosmos-706”

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos-706”. Aparatura

Protesty Grecji i Cypru w ONZ

Przedstawiciel Grecji w ONZ, Danis Karajannis, przekazał Radzie Bezpieczeństwa ONZ pismo, w którym Grecja protestuje przeciwko środkom podjętym przez armię turecką w okupowanej przez nią północnej części Cypru. Grecja oskarża wojska tureckie o działania zmierzające do podziału wyspy przez usuwanie siłą Greków cypryjskich z ich dotychczasowych siedzib.

Również przedstawiciel Cypru w ONZ, Zenon Rossides, przekazał światowej organizacji rezolucję uchwaloną 18 stycznia br. przez 500 obywateli brytyjskich zamieszkałych na Cyprze. Protestują oni przeciwko decyzji rządu brytyjskiego, zezwalającej na ewakuację do Turcji Turków cypryjskich, którzy od lipcowego konfliktu przebywali w brytyjskich bazach na wyspie.

W liście do sekretarza generalnego ONZ, ambasadora Cypru, wyraził podziękowanie za pomoc udzieloną jego krajowi w okresie od września do grudnia ubiegłego roku. Z. Rossides podkreślił równocześnie, że sytuacja gospodarcza Cypru oraz uchodźców jest bardzo trudna. Według jego informacji, obecnie na Cyprze około 210 000 osób potrzebuje pomocy. (PAP)

W br. dodatkowo 10 900 „Fiatów 126p” za pośrednictwem PKO

Powszechna Kasa Oszczędności informowała swego czasu, że została upoważniona do przyjęcia 78 000 przedpłat na samochód osobowy „Polski Fiat 126p” na 1977 rok (odpowiadających wysokości produkcji samochodów przeznaczonych do sprzedaży w tym trybie w latach 1974 — 1977). Wśród osób, które wniosły przedpłaty na 1977 r., zostało już rozlosowanych 12 200 samochodów.

Jak się dowiadujemy, dzięki przyspieszeniu produkcji w FSM, liczba samochodów przeznaczonych do sprzedaży w latach 1974 — 1977 została zwiększona do 88 900, PKO otrzymała więc dalszych 10 900 uprawnień do odbioru samochodów już w 1975 r. Zostaną one rozlosowane wśród właścicieli książeczek oszczędnościowych z przedpłatami na 1977 r.

W związku z wzrostem dostaw samochodów, jak również w wyniku rezygnacji niektórych klientów, powstaje też możliwość przesunięcia na 1977 r. pewnej części przedpłat, przyjętych na rok 1978, pod warunkiem uzupełnienia wkładu do kwoty 65 000 zł, która odpowiada w przybliżeniu cenie samochodu, pomniejszonej o odsetki od wkładu.

Niezależnie od październikowego losowania, uprawniające

go do odbioru samochodów w 1976 r., jeszcze w br. zostaną przeprowadzone dwa dodatkowe losowania książeczek oszczędnościowych z pełnymi wkładami na 1977 rok, a mianowicie:

- w kwietniu dla 5 000 (do odbioru samochodów w 1975 r.),
- w sierpniu dla 5 400 (do odbioru samochodów w 1975 r.).

W losowaniach tych wezmą udział książeczki na 1977 r. z pełnymi wkładami lub obecnie uzupełnionymi do kwoty 65 000 zł oraz książeczki z 1978 r., przesunięte na rok 1977, również z pełną kwotą.

Uzupełnienie wkładu, dokonane do 29 marca br. zapewni udział we wszystkich trzech losowaniach; do 31 lipca br. — udział w losowaniach sierpnowych i październikowych; a do 30 września — udział w losowaniu październikowym.

Ponieważ możliwości przesunięcia przedpłaty z 1978 r. na 1977 r. są ograniczone, decydującą będzie kolejność zgłoszeń. Zgłoszenia te przyjmują wszystkie oddziały PKO. (PAP)

Wysokie

tempo pracy

Dokończenie ze str. 1

Tarnobrzegu dostarczyły ponad plan 3 000 ton siarki, 1 000 ton kwasu siarkowego oraz 1 000 ton nawozów superfosforowych.

Załoga krosieńskich hut szkła przekroczyła zadania wytwórcze o 2 procent, przekazując dodatkowo na rynek m. in. 300 000 szklanek i 20 000 spodków oraz 30 000 reflektorów do samochodów osobowych. Z 5-procentową nadwyżką pracownicy tych hut wykonali także plan produkcji eksportowej.

Do wielu zakładów, które wprawdzie nie uzyskały ponadplanowej produkcji w styczniu, ale wykonały w 100 procentach napięte zadania tego miesiąca, należą m. in. Wroclawskie Zakłady Metalurgiczne oraz przedsiębiorstwa przemysłu odzieżowego. (PAP)

Z procesu Z. Marchwickiego

Zeznania dalszych świadków

31 stycznia przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach, gdzie odbywa się rozprawa przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet, zeznawało 12 świadków. Anieła Flak ze względu na bliskie pokrewieństwo łączące ją z oskarżonymi Haliną Flak i Zdzisławem Flakiem skorzystała z przysługującego jej prawa odmowy zeznań.

Zeznania złożone w piątek dotyczyły prawie wyłącznie współoskarżonych w toczącej się sprawie, a więc Haliny Flak, jej syna Zdzisława oraz Henryka i Jana Marchwickich. Świadczyli o charakterystyce moralnej rozkładu rodziny Marchwickich, jej skłonności do nadużywania alkoholu, awanturnictwa i kradzieży zarówno mienia państwowego jak i prywatnego. Potwierdzili fakty zaboru przez Zdzisława Flaka części samochodowych w zakładzie, w którym był zatrudniony, a następnie pokatnięcie ich sprzedaży, co czynił osobiście błąd z pomocą swoich wujów Henryka i Jana Marchwickich, znanych — jak twierdzili — z państwa. Henryka Marchwickiego przedstawiono zresztą nie tylko jako pośrednika w „upłynianiu” kradzionych przedmiotów, ale także jako notorycznego złodzieja i człowieka znęcającego się nad najbliższą rodziną.

Negatywną opinię wystawiono również najbliższej rodzinie Haliny Flak, która nieraz sama w zakładzie pracy skarżyła się na pijactwo swojego męża i chuligaństwo syna Zdzisława. Wobec swych współpracowników oskarżona wypowiadała także opinie dotyczące za bójki kobiet, twierdząc, że żadnej porządnej kobiety on nie zabił.

Przebieg rozprawy został kilkakrotnie zakłócony przez nieodpowiedzialne zachowywanie się Jana Marchwickiego. W związku z tym prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o wymierzenie oskarżonemu kolejnej kary dyscyplinarnej.

W rozprawie zarządono przerwę do 5 lutego br. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu ze śniegiem oraz deszczu lub mżawki. Rano na południu i południowym wschodzie wystąpiła temperatura maksymalna od 1 stopnia na wschodzie do 4 w centrum i 7 na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, na północnym zachodzie okresami dość silne, przeważnie południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Najcieplejszy styczeń stulecia

Już kolejny rok zima była niespodzianką. Tegoroczny styczeń jest najcieplejszy od początku naszego stulecia. Średnia temperatura miesiąca wynosi w Warszawie plus 3,1 stopnia. Dotychczas najcieplejszy styczeń był w 1921 r., kiedy notowano w Warszawie średnią temperaturę miesięczną plus 2,7. Na uwagę zasługuje długie utrzymywanie się fały ciepła. Przez kilkanaście dni w różnych rejonach kraju notowano maksymalne temperatury od plus 9 do plus 14 stopni. W stolicy najcieplej było 6 i 14 stycznia, kiedy temperatura dochodziła do plus 9 stopni. Dużo cieplej było w południowej części kraju; np. 19 i notowano w Nowym Sączu temperaturę plus 15 stopni. Niewielkie były temperatury minimalne. Tegoroczny rekord zimna wynosi zaledwie minus 9 stopni. Był to zresztą krótkotrwały „wyskok” zimy, przeważnie zaś występowały niewielkie przymrozki.

Pod względem opadów styczeń był normalny, z tym, że zamiast śniegu padały deszcze.

SPORT

Piłka nożna

Lech — ŁKS 0:0

(Mecz towarzyski)

marca br. w Duesseldorfie. Jej te matem będzie „Kryzys w przemysie motoryzacyjnym krajów kapitalistycznych, walka klasy robotniczej i sytuacja partii komunistycznej”.

Nowa runda rozmów SALT

Przewodniczący delegacji radzieckiej na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT), Władimir Siemionow spotkał się z przewodniczącym delegacji amerykańskiej, A. Johnsonem. W ten sposób zainaugurowano nową rundę rozmów SALT.

A. Greczko uda się do Indii

W Moskwie zakomunikowano, że minister obrony ZSRR, A. Greczko w drugiej połowie lutego złoży oficjalną wizytę w Indiach na zaproszenie indyjskiego ministra obrony, S. Singha.

Zmiany w gabinecie francuskim

Rzecznik Palacu Elizejskiego oświadczył, że na propozycję premiera J. Chiraca, prezydent V. Giscard d'Estaing dokonał zmian w składzie gabinetu. Na stanowisko ministra obrony powołano Y. Bourgesa, który zastąpił J. Soufflet. Sekretarzem stanu ds. poczty i telekomunikacji został A. Achille-Fould, zastępując na tym stanowisku P. Lelonga. Sekretarzem stanu ds. handlu zagranicznego, N. Segard został podniesiony do rangi ministra.

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM PAP
INF. WŁ. TELEFONEM PAP
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM PAP
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM PAP

Narada działaczy ZSMW

W Warszawie rozpoczęła się w piątek krajowa narada przewodniczących Zarządów Gminnych ZSMW z gmin wzorcowych. W czasie 2-dniowych obrad omówione zostaną zagadnienia udziału młodzieży w realizacji perspektywicznego programu rozwoju gospodarki żywnościowej oraz całokształtu zagadnień związanych z działalnością kulturalno-oświatową ZSMW w każdej gminie.

Spotkanie w Duesseldorfie

Zgodnie z uchwałą, podjętą w styczniu 1974 r., na konferencji partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów kapitalistycznych, w Duesseldorfie odbyło się spotkanie przedstawicieli partii komunistycznych: francuskiej, włoskiej, hiszpańskiej, tureckiej i z RFN. Jak poinformował dziennik „Unsere Zeit” spotkanie odbyło się w ramach przygotowań do międzynarodowej konferencji partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów kapitalistycznych, która odbędzie się od 28 lutego do 1

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-2

Nie można wolniej

Nie brakuje — na szczęście — ludzi gotowych gawędzić nie tylko o anomaliiach pogody, cenach „Fiatów” i zaopatrzeniu w mięso. W kręgach inteligencji sporo mówi się o dokonaniach ostatnich czterech lat nierzadko — w kontekście możliwości jeszcze większego przyspieszenia rozwoju kraju. Ale posłuszeństwo na także wypowiedzi innego rodzaju: aprobujące osiągnięcia po roku 1970 postęp — zarazem podające w wątpliwość utrzymywanie na dalszą metę dotychczasowego tempa rozwoju.

Nie wiem czy w każdym przypadku można by autorów posadzić o bezkrytyczne powtarzanie poglądów, szerzonych przez część zachodnich fogłoni. Być może niektórzy głosiciele potrzeby przyhamowania obecnego szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski są po prostu ludźmi — z rozmaitych przyczyn — zmęczonymi, zgorzkniałymi, a może najwyżej — wygodnymi? Albowiem nie może być wątpliwości co do tego, iż wolniej, mniej dynamicznie — byłoby na pewno łatwiej.

W rok po zmianach grudniowych, partia na VI Zjeździe wypracowała program działania, który wychodził naprzeciw dążeniom, aspiracjom i potrzebom najszerzszych kręgów społeczeństwa. Był to program dalszego przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Obecnie, w końcowej fazie wcielania w życie tego programu wiadomo, że kierownictwo PZPR i rządu, przyznając kilka lat temu pierwsze podwyżki płac pierwszym grupom zatrudnionych — dokonało tego na kredyt, oczekując odzewu w formie zwiększonej wydajności pracy. I tak się też stało.

Ale właśnie poniektórzy — o czym wspominałem na wstępie — dostrzegając zwiększoną podaż towarów w sklepach, szybszy przyrost liczby mieszkań, rozkwit różnorodnych inwestycji, jak również niemal już powszechne podniesienie płac, emerytur i rent — stawiają owo pytanie: czy teraz nie można być wolniej?

Szybszy niż przed rokiem 1970 wzrost poziomu życia w Polsce nie może być czymś przejściowym — jeśli nie chcemy, by kraj nasz został zepchnięty z drogi postępu. Jest to ogólna prawidłowość rozwoju, a rozwoju socjalistycznego w szczególności. Przecież miliony naszych rodaków, doceniając to, co zrobiło się w ostatnich latach — wy-

powiadają się zarazem za potrzebą lepszego zaspokajania ich potrzeb w wielu dziedzinach: zaopatrzenia w towary (spożywcze i przemysłowe), mieszkaniowej, ochrony zdrowia, kultury, komunikacji. I, dodajmy, zapotrzebowanie na żywność, meble, auta czy mieszkania, jak również na szeroko rozumiane usługi nie tylko nie będzie maleć, lecz — wraz ze wzrostem ogólnego poziomu — rosnąć.

Nie sposób sprostać tym oczwistym społecznym wymaganiom inaczej niż przez utrzymywanie dużego tempa uprzemysławiania kraju. Nadal potrzebna jest Polsce i modernizacja licznych fabryk, i budowa nowych. Albowiem, mimo znacznych dokonań na tym polu, mamy zakłady, dysponujące wyposażeniem z czasów cara Mikołaja lub cesarza Wilhelma, z którego pomocą (wyposażenia) po prostu nie da się wytwarzać produktów odpowiadających wymogom nowoczesności. Istnieje przeto zarazem konieczność stałego rozbudowywania przemysłu maszynowego, zdolnego dostarczać załogom sprzęt, warunku jego wytwarzanie poszukiwanych towarów.

Wyrażała ilustrację omawianego problemu stanowią budownictwo mieszkaniowe. Dalsze przyspieszenie jego tempa uważa się za konieczne z wielu względów: rodzinnych, demograficznych, bodźcowych itp. Ale rzecz tu nie w wydaniu stosownych zarządzeń, czy na wet przyjęciu ustawy: tu potrzeba zwiększonej ilości cementu, cegieł, wapna, piasku, kruszywa, rur, drewna, stali, szkła, papy, maszyn, ciężarów, fabryk domów i licho wie czego jeszcze. A zarazem — zwiększonych dostaw mebli, dywanów, zasłon, lamp...

To wszystko musi zostać dokonane. Temu wszystkiemu — i tysiącu innych zamierzeń — nikt z nas nie nada kształtu rzeczywistości. Jest więc utrzymywanie obecnego przyspieszonego rytmu pracy na wszystkich odcinkach życia gospodarczego — jedynie słuszną strategią stałego dynamicznego rozwoju kraju.

Istnieją po temu wszelkie podstawy. W ostatnim okresie średnie roczne tempo przyrostu naszego dochodu narodowego było — po Rumunii — najwyższe pośród krajów zrzeszonych w RWPG, dwukrotnie wyższe od uzyskiwanego we Francji i Japonii, a jeśli chodzi o inne kraje kapitalistyczne, to polski wskaźnik nie równawczy przedstawia się

dla nas jeszcze korzystniej. Na podstawie tych osiągnięć przewidywane jest uzyskanie w następnym pięcioletniu wskaźnika dochodu narodowego o wiele wyższego od wypracowanego w dziesięciolecie 1961—70.

Naturalnie — nie będzie to łatwe. Inflacyjna sytuacja na Zachodzie nie może pozostać bez wpływu i na naszą gospodarkę; nie da się tego oddziaływania wyeliminować, choć da się je mocno ograniczyć. Niezwykle pomocna jest w tym współpraca krajów socjalistycznej wspólnoty. Coraz większą rolę gra, z roku na rok poszerzana, nasza rodzima baza surowcowa z węglem i miedzią na czele.

Ale i w tym względzie można usłyszeć, pośród wypowiedzi w pełni aprobujących politykę szybkiego rozwoju, uwagi, dotyczące ewentualnych możliwości ograniczania rozmiarów niektórych przedsięwzięć. Na przykład pada stwierdzenie: — Czy rzeczywiście musieliśmy przystąpić do budowy Portu Północnego — przecież mamy Gdańsk, Gdynię, Szczecin i Świnoujście. Albo wzruszenie Huty „Katowice” — przecież dysponujemy wielkim obiektem tego typu, noszącym imię Lenina. Czy więc nie wchodzi tu w grę swoisty przesterz ambicji?

Stanowczo — nie. Port Północny: zgodnie z ustaleniami ekspertów — największa pora, by rozpocząć realizację podobnej inwestycji, w przeciwnym wypadku groziłoby nam zahamowanie eksportu niektórych produktów, a intensyfikowanie eksportu jest przecież nieodzownym warunkiem zwiększania importu.

Huta „Katowice” stała się zgodnie z wyliczeniami znawców problemu, absolutnie nieodzowna, jeśli nie chcemy — a można sądzić, że nikt tego nie pragnie — zastopowania rozwoju budownictwa mieszkaniowego, budownictwa okrętowego, rozwoju przemysłu motoryzacyjnego itp.

A więc — nie można wolniej. Dalszy, harmonijny i szybki rozwój Polski jest głęboko uzasadniony racjami społeczno-gospodarczymi. Tak właśnie rozwój jest ze wszech miar naszymu narodowi i państwu potrzebny. Odpowiada to ambicjom i oczekiwaniom ogromnej większości Polaków. Dalszy przyspieszony rozwój jest zarazem w pełni realny, o czym dobitnie przekonują do konania lat ostatnich.

WIESŁAW PORZYCKI

Leśne spotkania



Fot. — CAF

Tu próba stacji radiodawczej Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego w Warszawie, fala 385 metrów...

Jubileusz polskiej radiofonii

Pół wieku w eterze

Dzień 1 lutego 1925 roku, w którym o godz. 18 cytowane wyżej słowa popłynęły w eter, przyjmuje się za datę narodzin Polskiego Radia. Mamy więc już jego 50-lecie. Mamy też 30-lecie pracy na antenie Polskiego Radia po wojnie — właśnie w tym okresie powoływano w 1945 r. Radiokomitet, ruszały stacje nadawcze w Warszawie, Krakowie, w Katowicach.

Skromne były początki Polskiego Radia przed 50 laty, tak jak przy drugich jego „narodzinach”. 30 lat temu. W 1925 roku emitowano program godzinny — dwie na dobę, a i to nie codziennie. 20 lat później, jeżeli chodzi o bazę techniczną, startowała polska radiofonia znowu od zera. Faszyści zniszczyli nam wszystkie przedwojenne stacje nadawcze — żeby już nigdy polskiej mowy w eterze. Jak chcieli, do tego dążyli hitlerowscy okupanci.

Dzisiaj program centralny Polskiego Radia nadawany jest na falach długich, średnich i UKF, łącznie przez 62,5 godziny codziennie „pip”. Rozgłoszenie lokalne wszystkich miast wojewódzkich nadają dodatkowo po 2 i pół godziny programów własnych „pip”. Odbiorcami radiowych informacji, programów rozrywkowych, muzyki po ważnej, słuchowski jest około 6,5 mln. abonentów w całym kraju „pip”. Za granicą słychać nas przez 48,5 godzin, na dobę „pip”. Nadajemy programy w języku polskim i 12 językach obcych „pip”.

Polskie Radio dociera do nas codziennie; niech no spiker za pomni podać prognozę pogody przed dziennikiem — zaraz rwa się telefony: „Co to znaczy, ja nie wiem jaki włożyć płaszcz”.

„Brac parasol czy nie?” — pyta ją radiosłuchacz. Przy okazji: w programach centralnych mamy w dniu powszednim 38, w święta — 28 wydań dzienników.

Radio jest intymne. Dociera do każdego kto chce go posłuchać, i kiedy tego chce. Nasze radio to największy w Polsce teatr — to 130 premier w ciągu roku. To wielki bastion rozrywki (dzielnice się trzyma i rozwija dla wszystkich: muzyka, lekcje, słuchowiska dla dzieci i młodzieży, kabarety, „Podwieczorek przy mikrofonie”, „Muzyka i aktualności”, „Rewia piosenek”. „Co wieczór powieść” — nawet taka powieść, której nie dostanie się za żadne skarby na rynku. Ostatnio np. „Młodość Sartre’a”.

Radio uczy, bawi, informuje, gdy trzeba — pociesza czy broi. Jest żywe. To chyba jego najważniejsza cecha, że jest tak żywe, że mówi o sprawach codziennych nas wszystkich i zarazem o sprawach dotyczących każdego z nas...

W roku 30-lecia PRL Polskie Radio nada w swoich programach centralnych i lokalnych w sumie ponad 40 000 godzin audycji „pip”. Specjalnie dla zagranicy — dla stu radiofonii całego świata — sporo ponad 2 000 godzin programu „pip”. W 30-lecie Polskie Radio zostało wyróżnione wieloma najwyższej rangi międzynarodowymi nagrodami: kilkakrotnie Prix Italia, Pri Ondas, Prix Ja-

pan, Prix Jean Antoine. Za świetne słuchowiska, reportaże, muzykę. Słuchał tego potem cały świat „pip”.

Długo jeszcze moglibyśmy powtarzać, pisząc cały czas w te legraficznym skrócie ten radio wyprawy „pip”, ale limituje nas w prasie miejsce, podobnie jak na antenie — czas. Więc jeszcze tylko parę zdań.

Dysponuje obecnie Polskie Radio najsilniejszą w świecie stacją nadawczą, pracującą na falach długich. To Konstantynów ze swoim 646,5 metrowym masztem (najwyższy na świecie) i dwoma potężnymi nadajnikami o mocy 2 000 kw. (przed wojną równie potężna, jak na tamte czasy, stacja nadawcza był Raszyn). Nadaje Polskie Radio nad kwadrofonią (studyni nie nagrano już „Dziady”).

Pisze red. Maciej Kwiatkowski — zdobył doktorat z historii za pracę o Polskim Radiu. — W ostatnim numerze tygodnika „Radio i Telewizja”: „Informacja o jubileuszu naszej radiofonii może wywołać u czytelników wątpliwości i niedowierzanie: jak to? Było coś przed Polskim Radiem? Młodzi będą skłonni dodać: przecież Polskie Radio było zawsze! „Rzeczywiście przyzwyczailiśmy się do tego, że radio jest z nami codziennie”... (PAL)

WIELKOPOLANIE 74

Przybliżyć dzieciom świat



Kazimiera Morawska
Fot. — K. Przychodźki

Każdego dnia pod adresem Szkoły Podstawowej w Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu przychodzą listy. To piszą byli uczniowie. Dziękują za serdeczność i życzliwość, za umożliwienie nauki. Często proszą o pomoc w

wyborze kierunku dalszej nauki lub w podjęciu pracy. Wszyscy piszący otrzymują odpowiedź i pomoc.

Dyrektorka szkoły, Kazimiera Morawska, nie wyobraża sobie, że mogłoby być inaczej. Cały swój czas, zainteresowania i działania poświęca dzieciom kalekim. Pedagogika specjalna zainteresowała się u progu swej kariery pedagogicznej. Obierając wychowanie fizyczne jako kierunek studiów, specjalizowała się w gimnastyce leczniczej. Gdy do wiedziała się o zamiarze powołania szkoły dla dzieci przewlekłe chorych przy ówczesnej klinice Ortopedycznej w Poznaniu uznała, że tam znajdzie swoje miejsce.

Wspólnie z prof. Wiktorem Degą organizowała tę szkołę i przedszkole. Była to pierwsza tego typu placówka w Polsce. Za cel postawiła włączyć nie szkoły do procesu rehabilitacyjnego. I tak oprócz zadań pedagogicznych, do wypełnienia były i obowiązki lecznicze. Robiła i robi wszystko, aby chore dzieci nie odczuwały swego kalectwa. Mówi, że przybliży im świat do łóżek.

Zabiega, by każde z nich nie traciło przez chorobę roku szkolnego. Z dumą opowiada, jak to z byłych uczniów wyrosli ludzie zajmujący często wysokie stanowiska. W ciągu 25 lat istnienia szkoły i przed szkoła chodziło do niej 7 300 przedszkolaków i 700 uczniów. 163 dziewcząt i chłopców świądectwo ukończenia 8 klasy otrzymało w szpitalnej szkole.

Dyrektorka bez reszty oddana cierpiącym dzieciom stara się stworzyć małym pocjentom takie warunki rozwoju, jakie mają zdrowe dzieci — stara się zastąpić im dom. W szkole odbywają się bałki noworoczne, małe formy wczasów, działa harcerska drużyna „nieprzetartego szlaku”, jest komitet rodzicielski. Opiekuje się nauczaniem indywidualnym dzieci kalekich przebywających w domach rodzicielskich, zainicjowała w Polskim Towarzystwie Walki z Kalectwem akcje prelekcji lekarskich, pedagogicznych, psychologicznych dla rodziców. Ukończyła Państwowe Studium Pedagogiki Specjalnej, by jak najsukceszniej pomagać dzieciom. Jako dyrektor-

Dokończenie na str. 6

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Z biochemią na ty



Prof. dr. Jerzy Pawelkiewicz
Fot. — S. Wiktor

W roku ubiegłym dyrektor Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii Akademii Rolniczej w Poznaniu prof. dr. Jerzy Pawelkiewicz wyróżniony został nagrodą państwową I stopnia w zakresie nauk biologicznych za wybitne osiągnięcia w badaniu bio-

syntezy białka u roślin wyższych. Prace na ten temat drukowane w czasopiśmie biochemicznych o zasięgu światowym mają charakter inspirujący, zarówno w zakresie mechanizmu biosyntezy białka w komórce roślinnej, jak również w zakresie metod stosowanych dla izolowania czystych enzymów, biorących udział w tym procesie.

Już podczas studiów, w okresie okupacji, na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodniej, a następnie na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu Poznańskiego postanowiłem poświęcić się chemii — mówi prof. J. Pawelkiewicz. Dodatkowy bodziec stanowiła podjęta później (w 1945 roku) przeze mnie praca w Katedrze Chemii Ogólnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, gdzie prof. dr. S. Glixelli potrafił zainteresować mnie tą właśnie dziedziną wiedzy.

W pierwszych latach swej pracy naukowej prof. dr. Jerzy Pawelkiewicz piastował wiele odpowiedzialnych stanowisk, m. in. w Instytucie Przemysłu

Skórzanego. Był kierownikiem laboratorium w Centralnym Inspektoracie Standaryzacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Jako adiunkt pracował w Katedrze Technologii Rolnej WSR, ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej, a następnie — jako kierownik — w Katedrze Chemii Ogólnej tej samej uczelni.

Dzisiaj — mówi profesor — skłonny jestem przyznać, że początek mojej samodzielnej drogi naukowej stanowi rok 1956. Wtedy właśnie, dzięki pomocy władz WSR zorganizowałem Katedrę Biochemii. Jej powstanie wynikało z ówczesnych potrzeb rolnictwa. Teraz potrzeby te są oczywiście dużo większe, a ambitne badania można prowadzić wyłącznie w dużym ośrodku dysponującym odpowiednią aparaturą. Tak się składa, że właśnie 1 stycznia br. minęły Dokończenie na str. 6

TADEUSZ BARTKOWIAK

Na str. 6 zamieszczamy również kupon plebiscytu.

STRONA 3
GŁOS — 1/2 II 1975



ELŻBIETA BARSZCZEWSKA — jest aktorką Teatru Polskiego — w Warszawie, znaną światu nie starszemu pokoleniu widzów także jako aktorka filmowa. Należy do niezwykle wszechstronnych odtwórczyń ról kobiecych. Od sentymentalnych ról filmowych, dzięki którym stała się popularną gwiazdą filmu przedwojennego, poprzez wielkie kreacje w dramatach romantycznych, aż po skomplikowane psychologiczne postaci z ibsenowskich tragedii.

w studio i na estrady

Rok temu na konferencji prasowej w Polskich Nagraniach przedstawiono optymistyczny plan naprawy rodzimej fonografii. Prasa obiegła radosne enuncjacje; tak że niżej podpisany kipiał na łamach „Głosu” optymizmem. Tyle tylko, że nadzieje melomanów rozpyływały się po każdej wizycie w sklepie z płytami. I oto po roku stanęliśmy znów przed obliczem kierownictwa Polskich Nagrań. Cóż usłyszeliśmy? Radosne sprawozdanie dyrektora, które wnet pod wpływem pytań wschodzących dziennikarzy stało się wyliczanką trudności obiektywnych (a jakże), problemów nie do rozwiązania, ogólnej niemożności, za którą nie widać już kogo winić. I tylko fakt pozostaje faktem, że choć zainstalowano wreszcie w studio przy ul. Długiej w Warszawie zakupiony jeszcze za kadencji poprzedniej dyrektora magnetofon szesnastośladowy, do czego niezbędny był stół mikserski zakupiony przez obecną dyrekturę, uruchomiono dodatkowo trzy prasy do tłoczenia czarnych krawców i szumnie wystąpiono podczas Festiwalu Sopotniego, to jednak wyprodukowano w roku 1974 ledwie 7 milionów płyt, skutkiem czego pozostaliśmy przy kompromitującym wskaźniku 0,2 płyty na mieszkańca Polski. A będzie on jeszcze niższy, bowiem liczba mieszkańców rośnie, a płyt nie! Trudno mówić w tej sytuacji o prawdziwym upowszechnianiu muzyki. Muzyka bez płyty jest jak literatura bez książek. To truizm, ale chyba nie dla wszystkich.

Do rzeczy już oczywistych, powszechnie znanych i nie budzących żadnego zdziwienia na leży w naszej fonografii kilku miesięczny cykl produkcyjny płyt, jakości technicznej, wydłużona droga płyt z tłoczni do odbiorcy, brak kopert płytowych, niewłaściwa dystrybucja, brak współdziałania z radiem, telewizją, Pagartem, Estradami, stowarzyszeniami muzycznymi. Na konferencji prasowej w Polskich Nagraniach rozprawiano o tym szczegółowo. Problem polskiej dyskografii od lat wraca na łamy prasy i nie ma chyba w świecie dziennikarstwa zajmującego się muzyką, lepiej zorientowanego od dziennikarstwa polskiego w szczegółach technicznych produkcji czarnych krawców, druku kopert, dystrybucji. Bez zająknięcia opowie o nam o różnicy między czterosiładką a szesnastośladową, o „walorach” studia przy ul. Długiej, sposobach nacinania rowka w

Teatr 30-lecia

Czy pokazywać szpetotę?

Miłośnicy teatru i filmu pamiętają panią na scenie od pierwszych lat istnienia teatru powojennej Warszawy. Kiedy rzeczywiście rozpoczęła pani pracę w teatrze?

— Aż trudno uwierzyć, ale było to 40 lat temu. W 1934 r. po ukończeniu szkoły teatralnej zagrałam po raz pierwszy na scenie Teatru Polskiego w stolicy w „Śnie nocy letniej” Szekspira. Związałam się z tym teatrem na całe życie. Po wojnie wróciłam na swą macierzystą scenę zaraz po wojnie, dołądziłam w pierwszą rocznicę wyzwolenia Warszawy, w 1946 r. Grałam wtedy rolę, którą do dziś wspominam. Przede wszystkim te z dramatów mego ulubionego Słowackiego — Salomea, Amelia, Roza Weneda. Nieco później przyszły inne interesujące role.

— Dla wielu ludzi jest pani ideałem odtwórczyni przede

wszystkim szlachetnych ról kobiecych. Czy ten typ ról rzeczywiście pani najbardziej odpowiada?

— Tak się składało, że widziałam mnie zawsze w ten sposób, choć grałam role skomplikowane psychologicznie i niejednoznaczne. Ja sama należałam po prostu do tych ludzi, którzy zawsze starają się wydobyc lepsze cechy charakteru człowieka.

— Czy współczesny teatr zmienił się w stosunku do dawnego i czy mogłaby pani powiedzieć, co jest jego największym osiągnięciem?

— Teatr zmieniał się w przebiegu tych 30 powojennych lat wraz z życiem. Podobnie następowały zmiany w naszej psychice i wyobraźni. Widzę te zmiany porównując moje i

obecne młode pokolenie aktorów. Mam dzisiaj inne spojrzenie na środki wyrazu aktorskiego. Przed wojną były one bardziej zewnętrzne. Dziś gra się bardziej „do wnętrza”, aktorstwo jest bardziej stonowane, ukryte. Zmieniły się ogromnie formy inscenizacji. Nie istniały kiedyś takie, które byłyby w tak jawnej sprzeczności z zamysłem dramaturga, jak to się zdarza dziś. Inszenizacja wpływała zawsze niemal na klimat sztuki, przy stawała do niej. Czy stosowane obecnie eksperymenty są osiągnięciem teatru, czy nie, pokaże czas. To jednak, że teatr się zmienia, jest jego stałym prawem.

— Jaki, pani zdaniem, powinien być teatr współczesny?

— Nasz teatr współczesny, to np. takie dwie indywidualności, jak teatr Hanuszkiewicza i teatr wielkiego artysty plastyka Szajny. Rozumiem sens poszukiwań twórczych, ale nie można wszystkiego robić według siebie. Teatr istnieje przecież dla widza i bez niego nie może istnieć. Nie może lekceważyć opinii widza, czy wręcz go odpychać swą skrajną okropnością. Reżyser wyrósł dziś ponad dramaturga, a jego poszukiwania poszły chyba za daleko. W wielu przypadkach zagubił się klimat i sens sztuki. Trzeba pokazywać człowieka w całej jego złożonej naturze, ale czy koniecznie sprowadzać wszystko do najgorszej strony, do szpetoty i okropności? Teatr, moim zdaniem, powinien pobudzić chęć ludzką do szlachetnych poczynań i pragnień. Spotykam czasem młodych miłośników teatru, wiem, że oni szukają ideałów, chcieliby je odnaleźć wśród swych ulubionych bohaterów teatralnych, znanych często jedynie ze szkolnej lektury.

Dla współczesnego teatru ważna jest nie tylko sprawa poszukiwań, z których powstaną na pewno jeszcze inne, nowe formy inscenizacyjne. Istotne jest także psychiczne przygotowanie młodych aktorów do tej największej umiejętności, jaką jest zdolność wydobycia prawdy i przekazania jej ludziom.

Teatr jest sztuką inną niż film czy telewizja. Nie ogląda się go biernie. Jest to sztuka, jakiej się szuka z własnego wyboru. By widz mógł ten wybór zaakceptować, potrzebny jest nobilitujący charakter teatru.

Rozmawiała:

BARBARA KERBER

ANDRZEJ KOSMAŁA

Będzie salon płytowy

acetacie, plastymarce, która z powodu braku jednej części (niektórzy wiedzą nawet jakiej) nie działa i przez to koperty nie różnią się od opakowań płytek mydłanych. By wskazać drogę naprawy, nasz dziennikarz, jeżdżąc do świetnie prosperujących wytwórni płyt bratnich krajów socjalistycznych i podglądając jak oni to robią. Przekopał się przez setki zarządzeń, rozporządzeń, okólników. Poznał prawo autorskie, by przekonać się na przykład, że przy obowiązujących stawkach nie opłaca się naszym orkiestrom symfonicznym nagrywać na płyty i teraz wie skąd tyle nagrań solistów i małych zespołów.

Pisze zatem już jako wybitny znawca przedmiotu szesnaste artykuły i podsuwa pomysły rozwiązań wielu problemów, trafiając w mur obojętności. Siłą rzeczy muzyka odpycha u niego na plan dalszy. Zresztą nie otrzyma nawet od Polskich Nagrań płyty recenzentki. Bo w myśl przepisów mogą one w ten sposób „roztrwonić” po 10 sztuk z każdego tytułu.

Konferencja prasowa w Polskich Nagraniach dała w sumie smutny obraz perspektyw rodzimej fonografii na najbliższe dwa, trzy lata. Rozpoczęcie budowy nowoczesnego kombinatu płytowego przesunęło na rok przyszły co — podobno — nie opóźni terminu oddania go do użytku (1978 rok). Oby! Tylko ta inwestycja może postawić polską fonografię na nogi. A od kierownictwa Polskich Nagrań

możemy tylko oczekiwać właściwej polityki programowo-artystycznej, tak aby na rynku ukazywały się płyty, choć w małej ilości i niewiele, ale jednak na odpowiednim poziomie artystycznym i zgodnie z oczekiwaniami i zapotrzebowaniem melomanów. I tutaj pojawia się bardzo dobra inicjatywa przejęcia opieki nad 17 sklepami rozprowadzającymi grające krawki. Będą one na zasadzie sklepów patronackich otrzymywać bezpośrednio z tłoczni najnowsze płyty oraz brakujące tytuły według bieżących zamówień. W ten sposób staną się także placówkami sondażu rynku.

Bardzo dobrą opinią, także w Polskich Nagraniach, cieszy się Księgarnia Muzyczna przy ul. Ratajczaka w Poznaniu, która ma stać się sklepem patronackim w pierwszej kolejności. Tak więc Mekska melomanów, jak kiedyś nazwałem przybytek pana Mariana Fliegera, musi się przygotować na przyjęcie nowych pielgrzymek ludzi złaconych nowością płytowych. Miejmy nadzieję, że Polskie Nagrania szybko sfinalizują sprawę z Przedsiębiorstwem Dom Książki, a Księgarnia Muzyczna równie szybko zajmie obiecane jej pomieszczenie obecnej Księgarni Literackiej. Ten lokal ma dobre tradycje. Przez lata znakomicie służył miłośnikom literatury, miejmy nadzieję, że przez następne chwile go będą sobie miłośnicy muzyki.

Choroby naszych czasów

Kiedy nauka pokona raka

tymczasem w samej tylko Republice Federalnej na raka piersi choruje rocznie około 22 000 kobiet, a jak przewidują lekarze — ich liczba będzie jeszcze wzrastać, szczególnie wśród przedstawicieli młodszych i średnich roczników.

Według oficjalnych danych, w Stanach Zjednoczonych zmarło w ubiegłym roku na raka ponad 300 000 osób. W RFN — ponad 140 000 osób.

NIKT NIE JEST ZABEZPIECZONY PRZED RAKIEM

Rak zajmuje dzisiaj drugą pozycję na czarnej liście chorób powodujących śmierć ludzi XX wieku — po chorobach serca i krążenia.

Nie spełniła się nadzieja uczonych i lekarzy, wyrażana optymistycznie w latach sześćdziesiątych, na początku zakrojonych na szeroką skalę badań antyrakowych, że w ciągu dziesięciu lat znajdzie się lek, który pozwoli kontrolować

przebieg większości zachorowań na raka.

Walka z tą chorobą jest niesłychanie trudna, a jej przebieg bardzo różnorodny. Wywołuje ją bowiem — albo przyspiesza — cały legion (ponad 1000) czynników, jak na przykład spleśniałe pieczywo, mocne ożądzone alkohole, dym papierosowy, azbest, pył, smoła, gazy spalnino, wadliwe odżywianie i szereg innych.

Żaden organ ciała ludzkiego nie jest zabezpieczony przed rakiem. Straszna ta choroba atakuje mózg, żołądek, mięśnie, płuca, narządy płciowe, krew, gruczoły limfatyczne, skórę i kości. Przy tym w początkowym stadium trudno ją wykryć, bowiem nie daje niepokojących oznak.

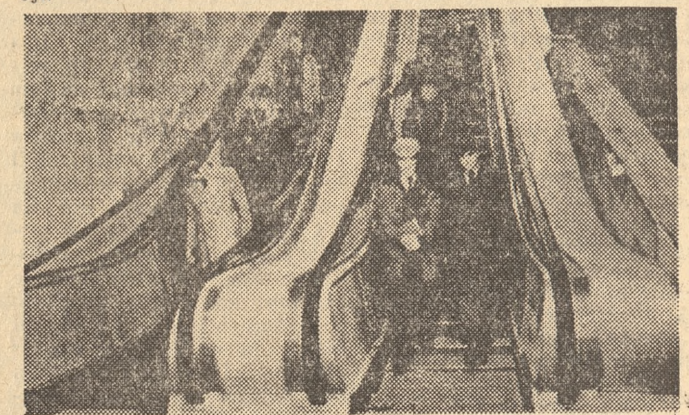
Na raka umiera niemal tyle samo mężczyzn, co kobiet. Mężczyźni zapadają częściej na raka żołądka, płuca, mózgu, krwi i dróg oddechowych; kobiety — na raka narządów płciowych, piersi i wątroby. A

Charkowskie metro

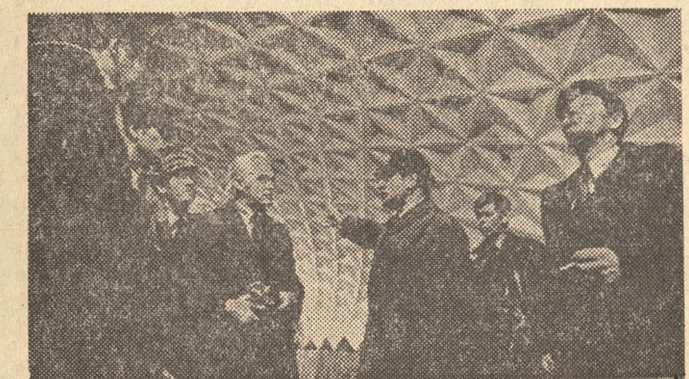
Charków — miasto zaprzyjaźnione z Poznaniem — otrzyma niebawem pierwszy odcinek metra. Budowa podziemnej kolei miejskiej przebiega tu w niezwykle trudnych warunkach. Tunele prowadzą pod dawnymi mokradłami, poprzez teren o szczególnie trudnej konfiguracji lub pod istniejącymi budynkami (m. in. dworca Charków — Pasażerski), gdzie trzeba tak dźwżyć grunt, by obiekty te nie „siadały”. Ponieważ przy projektowaniu tej inwestycji i jej wykonawstwie zatrudnieni są fachowcy z różnych miast ZSRR, w tym także z Moskwy, Kijowa, Leningradu i Baku, budowa przebiega sprawnie i prawidłowo. Zarazem stosuje się przy niej najnowsze maszyny i urządzenia, a także metody pozwalające na eliminowanie trudności i niespodzianek. Na przykład obudowę tuneli — to właśnie charkowska nowość — wykonuje się z gotowych, sekcyjnych elementów. Przyspiesza to montaż, a zarazem zmniejsza zakres prac przygotowawczych.

Już dzisiaj wiadomo, że doświadczenia charkowskie będą bardzo przydatne przy zaplanowanej budowie metra w Warszawie.

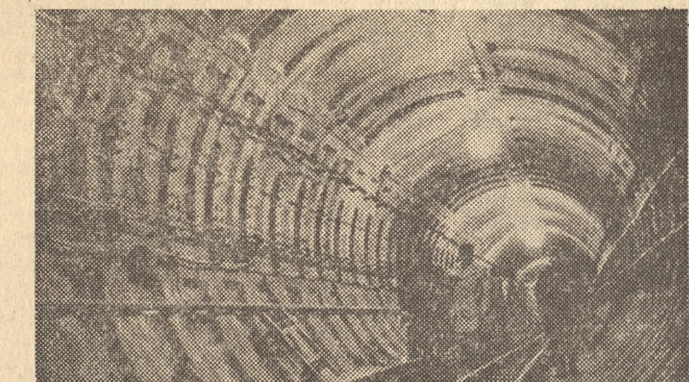
Poniżej prezentujemy kilka zdjęć z charkowskiej inwestycji.



Droga pasażera z ulicy do stacji skrócono do minimum. Długość schodów w charkowskim metrze nie przekracza 8-10 metrów.



Interesująca jest technologia licowania tuneli. Charkowianie użyli tu całych sekcji żelbetonowych bloków.



Już niedługo te hale wypełnią się rzeszami pasażerów, spieszących do pracy, do domu lub w odwiedziny. A na razie tereny budowy są jeszcze miejscem wyjątkowej pracy.

Fot. — A. Łobow („Kraj Rad”)

czenie metalami ciężkimi, na przykład platyną.

W niektórych przypadkach próbuje się też przeszczepić tkanki zdrowych ludzi na chorych, co daje nieraz znaczne — chociażby przejściowe — polepszenie stanu pacjenta. Metoda ta okazała się skuteczna zwłaszcza podczas leczenia raka kości u młodocianych. W ten sposób leczono między innymi syna Edwarda Kennedy'ego.

Pewne sukcesy notuje się także w leczeniu raka krwi, gruczołów limfatycznych i otrzewnej. Niedawno też odkryto możliwość poprawy skuteczności leczenia chorych na raka płuc (który — zwłaszcza wśród palaczy papierosów — rozpowszechnia się coraz bardziej) oraz raka żołądka, pęcherza i kobiecych narządów rodnych.

Warunek skuteczności jest zawsze jeden: wczesne wykrycie nowotworu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Uczni są ostrożni i nie lubią zbyt wcześnie mówić o sukcesach. Mało kto wie na przykład, że w Związku Radzieckim wykryto pewne możliwości leczenia raka i że powstałe na skutek tego leki poddawane są od roku próbom — między innymi w RFN.

Osiedliny

Z ulicy Wołyńskiej w wąż Szydłowski. La-
zurowa, w bok od niej
Błękitna. Na skraju niewyso-
kiej skarpy — ulica Bonin.
Wokół — kłębawisko. Nie po-
krytych jeszcze tynkiem wie-
żowców, chaosu budowy, po-
przednich, małych domków z
ogródkami. Piot, za nim przy-
kryty folią cement, rury. Nie
równości ziemi, błoto, zwały
ska Bonin 14 — stary, niski
budynek z czerwonej cegły.
Na przestrzał otwarty, robot-
nicy w waciakach wewnątrz.
Długi, szeroko rozpostarty
dom. Na lewym jego krańcu,
na zewnątrz murów — winda
z ludźmi unosząca ich właśnie
w górę. Wysoki żuraw budo-
włany.

Gdy byłem tutaj pierwszy
raz, poradę otrzymałem: „Trze-
ba w ostatnie wejście, gdzie
już ludzie, dalej jeszcze budo-
ją”. Późny wieczór to był, dłu-
go wtedy w mokrej ciemności
błądziłem, nim ten dom, to
wejście odnalazłem.

Mieszkanie tam — na ós-
mym piętrze. W pokoju —

trzydziestoro ludzi. Na wyso-
kim jugosłowiańskim matera-
ku, na pufach, wprost na pod-
łodze. Mebli — niewiele. Kre-
densik, tenże materac, ozdobna
lampa. Na kredensiku — kolo-
rowe szkła. Zdjęcie pani domu
na ścianie. Zapatrzona w jak-
iś napięciu gdzieś daleko
przed siebie. Obok — inne.
Dziewczyna z szalem w ręku,
na proździe sceny. Pani domu
— aktorką, jej przybyli tu
dzisiaj goście — także ludzie
teatru. Uroczystość osiedlin.
Słownik Języka Polskiego
tom 5: „Osiać — osiać —
brać sobie siedzibę, miesz-
kanie, osiedlać się, lokować
się”. — „Chciałbym już osie-
ść na stałe, dość mam tej ciągłej
tulaćki po hotelach i pensjo-
natach”. I jeszcze: „Osiałość
— osiedlenie, zamieszkanie. —
Mają to uosobienie, że skłon-
ni są kochać miejsce swej
osiałości”.

„Szampanem.” — Wszy-
scy z uwagą patrzają, jak na no-
wą ścianę ceremonialnie jedna
z przybyłych wylewa pełen
kielich szampa. To taki prze-



Rys. — Tomasz Talarczyk

sąd, znak los wyzywający, by
się tu dobrze, zawsze dobrze,
na tym nowym mieszkaniu ży-
ło, działa.

Pani domu z kucharki wno-
si bigos. Rozdaje, stawia przed
każdym. „Dobry, jak myśli-
cie? Sama robiłam...” To jej
własne, pełne niepokoju pyta-
nie.

Dzisiaj na to bonińskie wżo-
rze po raz drugi. Przed tym
właśnie, długim, ogromnia-
łym domem spostrzegam —
młodą kobietę. Wiatr dmie, po-

goda nie jest w tej chwili
główną radością człowieka.
Kobieta stoi bez ruchu. Na-
przeciw tej części budynku,
gdzie trwają jeszcze budowla-
ne prace. Idąc za jej wzro-
kiem, zauważam, że patrzy w
okno, które — kolejne — jest
tam, od środka, z murarskiej
zaprawy oczyszczane, myte.
Kobieta patrzy z napięciem.
Tak jak człowiek, którego
nadzieje — się spełniają.

BRAN

Trudno było o znalezienie
lepszego momentu dla
wydania tej interesują-
cej cennej pozycji, pięknego
albumu autorstwa Mariana Ol-
szewskiego i Jerzego Ziolkę —
„Park — Pomnik Bratelskiej
Broni i Przyjaźni Polsko-Ra-
dzieckiej w Poznaniu” w wer-
sji dwujęzycznej, polskiej i ro-
syjskiej. Oto mija 30-lecie
krwawych, dramatycznych
walk o Cytadellę oddziałów
Armii Radzieckiej i walczą-
cych wraz z nimi z hitlerow-
cami polskich ochotników. Cy-
tadela, „Festung-Posen”, była
ostatnią mocną redutą oku-
pantów, bronioną zaciekle,
z determinacją. Ostateczny,
trzy doby trwający szturm,
przyniósł wreszcie 23 lutego
1945 r. wyzwolenie. Cena bli-
sko sześciu tysięcy zabitych żoł-
nierzy radzieckich i polskich
ochotników, jaką przyszło za
zwycięstwo zapłacić, była o-
gromna. Piękna była myśl, ja-
ka zrodziła się w sercach po-
znańskich, by sto hektarów li-
czący obszar gruzowisk i ruin
dawniej Cytadeli zamienić na
Park. Dzisiaj to wznoszące się
nad miastem wzgórze stano-
wi już jeden z najpiękniej-
szych parków Polski i otacza-
no go stule przesyłane często
egzotycznej flory, mieszkań-
ców wszystkich republik ra-
dzieckich. O tym właśnie
świadczą ta książka.

Głębokie postłowie napisał
Wacław Sadowski do wyda-
nej, już pośmiertnie ostatniej
większej pracy Michała Cho-

romańskiego, powieści pt. „Mi-
łosny atlas anatomiczny”. A-
nalizując trzy niejako wcho-
dzące Choromańskiego do li-
teratury — przedwojenne, po-
powrocie z emigracji w 1958
roku i obecne, to powieści
wydawaną pośmiertnie, Sad-
kowski, słusznie wysoko ocenia
nią to pisarstwo, odkrywając
w nim zarazem dręczący nie-
pokój autora o czystelniczy od-
biór. Stawało się to rzeczywi-
ście niemal obsesją Choro-
mańskiego. Pamiętam, jak w
Uście sam o tym mi mówił;
mogło też prowadzić do pew-
nej przekory, czy nawet dezyn-
woltury już nie tylko fabular-

Z książką na ty

Poznańska oficyna

nej czy stylistycznej. W ostat-
nich pracach. „Miłosny atlas
anatomiczny”, to powieść
szczególna, pełna jak zawsze
balansowania stylistycznego
po polszczyźnie, sugestywna,
bogato uduchawiona, ale
zarazem z pogranicza niesia-
mowitości, groteski i absurdu,
przesycona zmysłowością, za-
razem usiłująca stworzyć spec-
jalnego typu moralitet współ-
czesny. Zarazem książka to
głęboko humanistyczna, odda-
na człowiekowi, zawsze mu
wierna.

Nową książką, bardzo inte-
resującą powieścią psycholo-
giczną objawił się milczący od
dość dawna Przemysław By-
strzycki. „Wyspa wniebo-
wstąpienia”, gdzie sam tytuł
sugeruje już w odniesieniu do
akcji wyraźną i zamierzoną
dwuznaczność. Bo nie tylko o
autentyczną wyspę o tej naz-
wie chodzi, około której pod
koniec wojny stropowadny zo-
stał angielski statek „Laconia”
z kobietami, dziećmi i
jeńcami włoskimi na pokła-
dzie, ale także i o psychiczne
tło przeżyć garstki rozbitków

współczesnej umiejętności za-
glądania w psychikę ludzką
widzę największy walor po-
wieści Bystrzyckiego i dalszy
wielki krok w jego pisarstwie.
To jest książka, którą odbiera
się w sposób niesłychanie su-
gestywny, którą się wraz z bo-
haterami współprzeżywa. Są
prawdziwi w swoich, jakże zró-
nicowanych odczuciach, w kry-
teriach ocen moralnych, w za-
łamanach i zwycięstwach. By-
strzycki umieścił bohaterów
swoich w sytuacji krańcowej,
gdzie nie pomagają już żadne
pozyty, gdzie człowiek walczy
tylko sam ze sobą, z własną
prawdą o sobie. Ciekawa, do-
bra powieść, duże osiągnięcie
pisarskie.

Z przekładów Wydawnic-
wa Poznańskiego z ostatnie-
go okresu na plan pierwszy
wysuwają się dalsze pozycje
z głosem już „Serii Dzieł Pi-
sarzy Skandynawskich”. W ra-
mach zaś całej serii szczegól-
ne znaczenie mają publikowa-
ne systematycznie pod opieką
niezmiernie gościnnej Gerarda Ła-
budy sagi skandynawskie. O-
becnie, w przekładzie Apblo-

nii Zasluskiej-Stromberg otrzy-
maliśmy staroisländzką „Sa-
gę o Egilu”, ilustrowaną drze-
worytami Marii Hiszpańskiej-
Neumann. Posłowie napisał
Gerard Labuda, podobnie jak
i do przekładu poprzednio o-
publikowanych sag. Zwracam
uwagę na te posłowania, bez
nich odbiór tych oryginalnych,
kunsztownych, o jakże odle-
głej tradycji i rodowodzie tek-
stów literackich byłby niepeł-
ny, więcej, zubożony w spo-
sób nader zasadniczy. Dope-
ro w kontekście tych pełnych
erudycji, ale przystępnie, bar-
dzo ciekawie pisanych posło-
wi, sagi zyskują naturalny ko-
lor, jak i ta saga rodowa, o
Egilu, wsparta na warstwie hi-
storycznej, walk króla norwe-
skiego Harald o zjednocze-
nie Norwegii.

Pisarz fiński, Väinö Linna,
był potęgą w Polsce nieznany,
mimo iż pisarstwo jego zdo-
było już ogromną poczytność
nie tylko we własnej ojczyźnie,
ale i w skali światowej. Dla-
tego dobrze się stało, iż w po-
znańskiej oficynie przystąpio-
no do udostępnienia polskie-
mu odbiorcy najgłośniejszego
dzieła tego autora, jego try-
logii pt. „Tu, pod Gwiazdą Po-
larną”. Nielatwej pracy prze-
kładowej podjęła się z do-
skonałym rezultatem Cecylia Le-
wandowska, która pierwszą
część cyklu, stanowiącą zara-
zem niezależną całość, opa-
trzyła zarazem rzeczowym po-
słowem. Linna, to pisarz po-
chodzenia wiejskiego, całym
swoim życiem związany z wła-
sną społecznością, znający ją
od środka i coraz to pogłębia-
jący tę wiedzę. To stworzyło
podstawę do niesłychanie au-
tentycznego przedstawienia ep-
icznego. Jakim jest prezentowa-
ne nam w pierwszej swej czę-
ści dzieło ukazania dzieł na
rodu fińskiego od ostatnich
minionych stulecia po pierw-
sze dziesięć lat naszego wie-
ku.

EUGENIUSZ PAUKSZA



Niedobrze w „Scali”

List, który zdecydowałem
się napisać, jest wyni-
kiem skandalicznego wprost
poziomu projekcji filmów w
kinie „Scala” w Poznaniu,
przy ul. Krauthofera 10. Wie-
lookrotne usne zażalenia, skła-
dane pracownikom tej placów-
ki kulturalnej nie odnoszą
skutku.

Będąc mieszkańcem Hotelu
Asystenta, położonego w po-
bliżu kina, jestem często by-
wałcem „Scali”. Nie przypo-
minam sobie jednak, abym,
przynajmniej w ostatnich mie-
siącach, nie miał zastrzeżeń do
jakości wyświetlanych tu fil-
mów. Ich kopie są nieraz tak
zdarze, że czasami wręcz nie
widac nic na ekranie. To samo
trzeba odnieść do walo-
rów dźwiękowych projekcji.
Często zdarza się, że dochodzi
też do przerw powodowanych,
jak przypuszczam, zrywaniem
się taśmy. Projekcję wznowia
się po pewnym czasie, jednak
nigdy nie od tego miejsca, w
którym nastąpiło zerwanie ta-
śmy. Inne „niespodzianki” cze-
kające widzów to wyświetla-
nie niektórych sekwencji fil-
mu „do góry nogami”, co jest
następstwem niezbyt staran-
nego przewijania taśm. Ostat-
nio zdarzyło się to w niedzie-
lę 26. I. br. podczas rozpoczę-
cia o godz. 18 filmu angiels-
kiego pt. „Boy Friend”. Część
widzów opuściła salę w czasie
trwania seansu. Częstsze kon-
trole tej placówki przez jej
władze zwierzchnie spowodowa-
łyby z pewnością podniesie-
nie się poziomu projekcji.

MARIAN DROZDOWSKI
Poznań

Lew i tygrys?

Z rozbawieniem przeczyta-
łem w jednym z niedaw-
nych numerów „Głosu” list
p. N. Tantkowskiego o pomni-
kach przed Operą. Z rozbawie-
niem, gdyż przed kilkun-
stoma laty, oczekując w dłu-
giej kolejce do kasy, ze zdumie-
nieniem stwierdziłem, że rze-
koma lwica ma wybitnie me-
skie cechy anatomiczne. Ktoś
więc tu się nie zna na medy-
cyne — albo rzeźbiarz Geo-
rges Morin, albo ja, albo też
pan Tantkowski powiązał sym-
patyczną legendę z nieodpo-
wiednim pomnikiem. Sądzę, że
zoologowie z łatwością dopa-
tryliby się w rzekomej lwicy...
tygrysa, o czym świad-
czy jeszcze między innymi
kształt głowy.

Tak więc lew i tygrys kró-
lują nam przed Operą. (370)

ZBIGNIEW S.
Poznań

Zabytek na Śródce

Nawiązując do publikacji w
„Głosie Wielkopolskim”
z dnia 14 i 15 r. pt. „Koncep-
cja zagospodarowania Ostro-
wa Tumskiego i Śródki” z my-
ślą o tym, by koncepcja ta
przy odtwarzaniu charakteru
zabytkowego tego załóżka Po-
znania, nie pominęła jednego
z najcenniejszych zabytków,
a mianowicie dawnej siedziby
pierwszego i najstarszego „Za-
rządu Muncypalnego” dla Os-
trowia i Śródki, budynku po-
chodzącego z XVII wieku, któ-
ry mieścił się podówczas na
Śródce, przy ul. Ostrówek 9.
2-piętrowy budynek prze-
trwał w swej zabytkowej i
autentycznej szacie do r. 1943.
Rozbiórki jego części naziem-
nej dokonali, niestety, hitle-
rowcy z zamiarem poprowa-
dzenia tamtejszej nowej obwod-
nicy — trasy Poznań —
Gdańsk, dla pominięcia uciąż-
liwego objazdu poprzez Ry-
nek Śródecki.

Ocalała do dziś cała pod-

ziemna kondygnacja z jej po-
tężnymi murami i sklepień-
mi, mogłaby wiele ułatwić
odtworzenie budynku naziem-
nego, choć w nieco cofniętej
linii w stosunku do obecnej
zabudowy ulicy Ostrówek.

Posiadam liczne zdjęcia cech
architektonicznych i fasady
frontu tego zabytku, m. in.
przepięknego portalu rzeźbio-
nego i z autentycznymi ozdob-
nymi okuciami.

Budynek ten zamieszkiwały
poprzez 125 lat rodziny moich
przodków i ja sam w nim się
wychowywałem aż do wybu-
chu Powstania Wielkopolskie-
go w 1918 r.

Chętnie służę mogę wszel-
kimi uzupełniającymi wyja-
śnieniami dla dobra odratowa-
nia wyglądu przyszej Śródec-
kiej „Starówki”.

KAZIMIERZ LEWANDOWSKI
Poznań

Dlaczego bez nakazu

Nie sprawdzając na wy-
kupionych przez rodzinę
biletach kolejowych, że opie-
wają one na drugą klasę (mia-
ły być na pierwszą), wsiedli-
śmy do wagonu pierwszej kla-
sy, przeświadczeni, że jeste-
my wobec PKP w zupełnym
porządku. Z błędnego mniema-
nia wprowadził nas dopiero
konduktor i przyznał nam, że
ponosimy winę. Sytuacja jed-
nak była dla nas o tyle nie-
przyjemna, że nie posiadali-
my przy sobie takiej kwoty,
by opłacić u konduktora całą
należność z tytułu dopłaty.

Po jakimś czasie w związku
z tym otrzymaliśmy na poda-
ny mu adres „Upomnienie”
(nr 609881/74), używające do
upłacenia w siedmiodniowym
terminie należności pod gro-
zbą „egzekucji celem przymu-
sowego ściągnięcia”. Oczywiście
natychmiast wpłacił-
my, ale mamy wątpliwości,
czy przed skierowaniem „U-
pomnienia” Biuro do Spraw
Przejazdów Bezbiletowych w
Gnieźnie nie powinno przy-
stać takiemu kolejowemu dłuż-
nikowi po prostu jakiegoś na-
kazu płatniczego?

W naszym przypadku spra-
wa nie budziła wątpliwości,
ale jeśli na przykład nie by-
łaby ona tak jednoznaczna i
pasażer chciałby się od decy-
zji odwołać, to nie miałby w
ogóle tego rodzaju możliwo-
ści. Chyba, że chciałby zary-
zykować „egzekucję”, czyli za-
fantowanie przez komornika
jakichś domowych sprzętów.

Czy zatem przysyłanie u-
pomnienia bez uprzedniego do
starcazenia nakazu zapłaty,
jest zgodne z obowiązującymi
zarządzeniami? (418)

R. N.
Poznań

Po co te łańcuchy

Od czasu, kiedy paroma
klombami zamknięto
wjazd z ul. Paderewskiego
na Stary Rynek, zastanawiam
się czemu służą łańcuchowe
bariery po obu stronach klom-
bów. Zabezpieczeniem przed
jadącymi pojazdami na pew-
no nie są, więc... chyba jedyn-
ny ich cel to utrudnianie w
poruszaniu się przechodniów.
O ileż przecież łatwiej można
by tędy przechodzić, gdyby
bariery te usunąć.

Podobne stanowisko repre-
zentuje, jak zdałem się zo-
rientować, więcej osób.

J. DOBROWOLSKI
Poznań

Na świecie

Gdzie korzystają z kolorowej telewizji

30 mln kolorowych telewizorów znajdo-
wało się w ubiegłym roku w eksplo-
atacji na całym świecie. Jak dotych-
czas, odbierane są barwne programy emito-
wane za pomocą trzech różnych systemów.

Francuski system SECAM stosowany jest
nie tylko we Francji, ale także w większości
europejskich krajów socjalistycznych: w
ZSRR, Polsce, CSRS i innych, jak również w
szeregu krajów Afryki i na Bliskim Wschodzie.

Zachodniemiecki system PAL rozpowszechniony jest w 20 krajach, przede wszyst-
kim zachodniej Europy. Oprócz tego wykorzy-
stuje go Australia, Indonezja, Islandia, Jordania,
Malezja, Arabia Saudyjska, Singapur. Zachodniemiecki konsern AEG-Telefunken, który jest licencjodawcą systemu PAL, prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie
sprzedaży praw licencyjnych z Argentyną, Wenezuelą i innymi krajami Ameryki Południowej.

Warto dodać, że sprzedaż kolorowych tele-
wizorów z RFN, przystosowanych do odbioru
systemu PAL, zwiększyła się w ubiegłym ro-
ku o około 13 proc. Przyczyniły się do tego
mistrzostwa świata w piłce nożnej, chociaż
na ten rok przewiduje się wzrost sprzedaży
tych odbiorników.

Według amerykańskiego systemu NTSC na-
dawane są barwne programy w USA, Kana-
dzie, Meksyku i Japonii.

Dotychczas nie dokonano jeszcze zdecydo-
wanego wyboru między telewizją SECAM i
PAL we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii i Ru-
muni, na których to rynkach trwa konku-
rencia obu krajów. Także dotychczas nie wia-
domo, na który system decydują się Chiny,
będące dla obu konkurentów bardzo obiecują-
cym rynkiem. (PAI)

F. Andrzejewski po raz trzeci najlepszym sportowcem Wolsztyńskiego

W Wolsztynie przeprowadzono po raz dwudziesty plebiscyt Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki na 10 najlepszych sportowców powiatu.

Po raz trzeci też ogłoszono laureatem plebiscytu kolarza Floriana Andrzejewskiego, członka LZS Rostarzewo i pracownika POM w

Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym

W trzecim dniu odbywających się w Kopenhadze Mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym w konkurencji solistów prowadzenie po jeździe obowiązkowej, podobnie jak przed rokiem, objęła reprezentantka Szwajcarii Karin Iren.

W czwartek pary taneczne wykonały dwa kolejne tańce obowiązkowe — tango oraz bluesa. Na czele znajduje się nadal para radziecka Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorszkow. Wyrzuciła ją ona duet W. Brytanii — Hilary Green i Glyn Watts oraz swych rodaków Natalię Liniczuk i Genadija Karponosowa.

Teresa Weyna i Piotr Bojańczyk nie zdołali poprawić swojej lokaty, nadal zajmują 8 miejsce.

Tytuł mistrza Europy w łyżwiarstwie figurowym zdobył reprezentant ZSRR — Władimir Kowalew. Srebrny medal — John Curry (W. Brytania), a brązowy — Jurij Owczinnikow (ZSRR).

Wyniki plebiscytu na najlepszych sportowców LZS

30 ubm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia nagród najlepszym sportowcom Ludowych Zespołów Sportowych 1974 r. — laureatom dorocznego plebiscytu „Dziennika Ludowego”.

W pierwszej 10 najlepszych sportowców LZS znalazło się aż 4 kolarzy. Pierwsze miejsce zdobył mistrz świata Janusz Kowalski, wyprzedzając zwycięzcę Wyścigu Pokoju — Stanisława Szozdę oraz lekkoatletkę Barbarę Bakulin, na czwartym miejscu uplasował się doskonały torowiec — Benedykt Kocot. Dalsze miejsca w plebiscycie zajęli: 5. Władysław Majerczak (narciarstwo), 6. Tadeusz Wiżen (podnoszenie ciężarów), 7. Czesław Polewaki (kolarstwo), 8. Eugeniusz Palka (podnoszenie ciężarów), 9. Henryk Wasilewski (lekkoatletyka), 10. Janusz Wierchowicki (jeździectwo).

ANTAL VÉGH

14 węgierska piłka nożna jest chora?

Rozwiązanie umów odbywa się w każdym klubie na podstawie obopólnej zgody, ale od dziesiątków lat tylko jeden człowiek — Bela Palovecz z Szekszardu — śmiało powiedział po opublikowaniu takiego wspólnego oświadczenia, że go wcale o zgodę nie zapytano. Kiedy bowiem przy szedł do klubu, aby poprowadzić trening, zastał już na boisku nowego trenera... Co zrobił w tej sytuacji Węgierski Związek Piłki Nożnej? To co zwykle w podobnych sprawach! Niewiele...

Inaczej natomiast zareagował Związek, kiedy z dnia na dzień zwolniono trenera w Dorogu i przyjęto nowego, który także w ciągu niezwykle krótkiego czasu — za „obopólną zgodą” — opuścił drużynę Oroszlany Banyasza. Węgierski Związek Piłki Nożnej zrobił z tego wielką awanturę — będąc pewnym sprawy — no bo przecież kto może obstawać przy tak małym drużynie jak Dorog...? Było dochodzenie dyscyplinarne, przesłuchania, słowem wiele hałasu o nic.

Równocześnie odbywała się w FTC zmiana, nie wiem której z kolei trenera. Oczywiście, tam robiono wszystko we dle przyjętych „zasad” i przepisów, z akceptacją Węgierskiego Związku Piłki Nożnej. Tam niczego nie trzeba było wyjaśniać, nikogo przesłuchiwać.

Albo dla przykładu sprawa Ujpesti Dozsa... Trener Gyula Szuecs opowiada, że przeprowadzenie pierwszego treningu zawdzięcza kapitanowi drużyny, bramkarzowi Anatolowi Szentmihalyi. Był to jednak sukces krótkotrwały, bowiem już następnego dnia „droga wspólnego porozumienia” klub

Wolsztynie. Andrzejewski jest członkiem kadry narodowej kolarzy przygotowującej się do Wyścigu Pokoju i kolarskich mistrzostw świata. W ubiegłym roku należał on do najszybszych sprinterów kolarskich w kraju, po konując m. in. R. Szurkowskiego, St. Szozdę i T. Mytnika.

Kolejne miejsca w dziesiątce najlepszych zajęli: 2) Mirosław Mrozkowski, 1. a. TR Powodowo, 3) Jerzy Kurzawa, 1. a. LO Wolsztyn, 4) Czesław Maj, akrobatyka sportowa, TR Powodowo, 5) Ryszard Korp, koszykówka, MZKS „Grom”, 6) Marek Grobys, kolarstwo, LZS Ruchocice, 7) Ryszard Ciesielski, siatkówka LKS „Skra”, 8) Jan Polukord, 1. a. LO Wolsztyn, 9) Andrzej Kamiński, koszykówka, LO, Wolsztyn, 10) Andrzej Kruk, ciężarowiec, TR, Powodowo. (kh)

dalekopisem

Czwartkowy slalom specjalny mężczyzn w Chamonix, zaliczany do Pucharu Świata potwierdził, że obok Jana Bachledy również nasz drugi reprezentant Roman Dereziński coraz pewniej czuje się w gronie światowej czołówki zjazdowców. Awansował on ostatecznie do pierwszej dziesiątki, zdobywając pierwsze punkty w Pucharze Świata (2 pkt. za 9 miejsce). Wśród sklasyfikowanych zawodników zabrakło jednak Jana Bachledy.

W Kijowie odbył się w czwartek ćwierćfinałowy, rewanżowy pojedynek o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet miejscowego Spartaka z zespołem mistrza Polski, Ruchu Chorzów.

Rewanż zakończył się również sukcesem piłkarz radzieckich 14:10 (6:4) i Polki zostały wyeliminowane. W pierwszym meczu w Chorzowie Ruch przegrał 12:15.

Nasi czołowi tenisiści będą mieli okazję startować w wielu zagranicznych turniejach. Wojciech Piłbak przebywa obecnie w USA. Tadeusz Nowicki i Jacek Niedźwiedzki, wyjechali na wielotygodniowe tournée zagranicę.

W Zielonej Górze rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w szermierce. Najlepszy okazał się zawodnik Włókniarza Łódź — Wojciech Makówka, który w finale odniósł cztery zwycięstwa. Tytuł wicemistrzowski przypadł Włocławowi Laskowskiemu — 3 zwycięstwa. Trzecie miejsce zajął Jerzy Kosiński (Warta Poznań) — 3 zwycięstwa.

zerwał z nim kontrakt. Oczywiście, w sprawie wypowiada się kierownictwo klubu, następne publikuje się przyczyny odejścia trenera. Co i gdzie opublikowano? Nigdzie i nic. Gyula Szuecs znikł, przyszedł Varhidi, który co prawda był już od dłuższego czasu w pogotowiu, ale mimo to i jego za skoczyła ta szybka zmiana.

Prawdą jest i to, że przy każdej liczącej się drużynie węgierskiej, jest pod ręką człowiek, który pojawia się na zawołanie wraz z pełnym mechanizmem do „załatwiania” trenerów. Tacy specjaliści są również wśród piłkarzy i działają nawet wtedy, kiedy nikt ich o nic nie prosi.

Najbardziej znanym na Węgrzech piłkarzem, wyspecjalizowanym w załatwianiu trenerów, jest Florian Albert. Był czas, kiedy wystarczało, żeby Albert trochę zmarszczył brwi i już trener mógł się pakować. Wzrost trenerów Albert „załatwił” w ten sposób w czasie swej kariery piłkarskiej.

Gyula Szuecs jest trenerem klasy mistrzowskiej. Jest też wysoko notowany wśród szkoleniowców. Odszedł dlatego, ponieważ nie zaakceptowano jego planu treningowego, a także dlatego, że w Tata Ludzie z Węgierskiego Związku Piłki Nożnej „weszli” za trenerami jak policyjne psy. Z nim tak nie będą sobie poczynać. Albo jest się trenerem mistrzowskiej klasy, albo nie!

Właściwie jak jest lepiej? Czy — jeśli trener pozostaje przez dłuższy okres czasu przy jednej drużynie, czy też nie? (d.c.n)

(Fragmenty powieści „A. Végha „Dlaczego węgierska piłka nożna jest chora?” w opracowaniu W. Wieromeja)



Sobota 1. II

PROGRAM I
9.00 — „Teleferie”;
10.30 — „Frywatna uroda” — film fab. prod. NRD;
14.05 — „Program I proponuje”;
14.20 — „Z koszar i poligonów”;
14.40 — „TV Informator Wydawniczy”;
15.00 — **Sprawozdawczy magazyn sportowy** (kol.);
16.00 — **Dziennik** (kol.);
16.10 — **IV Telewizyjny Festiwal** Włocławski Lalkowy dla dzieci — Nina Stajczewa: „Kot w butach”. Włocławski Teatr Lalki i Maski „Groteska” w Krakowie;
17.20 — **Dla młodzieży** — „Propozycje”;
17.50 — „Narodziny Polskiego Radia”. Scenariusz i reżyseria — Barbara Pietkiewicz;
18.35 — „Pegaz” (kol.);
18.45 — „Stocznicy i efektywność” — program publ.;
19.30 — **Monitor** (kol.);
20.20 — „Varieteka” — cz. I. Reżyseria i scenariusz — Włodzimierz Gawroński (kol.);
21.20 — „Piękny Antonio” — w. film fab. (18 l.);
22.55 — **Dziennik** (kol.);
23.15 — **Wiadomości sportowe** oraz **chronika Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie** (kol.).

PROGRAM II
17.00 — „Spotkanie ze sztuką” — wychowanie plastyczne (kol.);
17.35 — „Chopiniana” — radz. program baletowy w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego w Moskwie;
18.10 — „Z kamerą przez świat” — jug. film dok. „Nad Amazonką”;
18.45 — „Stocznicy i efektywność”;
19.30 — **Monitor** (kol.);
20.20 — **Sprawozdawczy magazyn sportowy**, w tym **Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie**. W przerwie — „24 godziny” (kol.);
22.30 — „850 milionów” — komedia. Reżyseria — Edward Dziwoński. Reżyseria TV — Barbara Solacka.

Niedziela 2. II

PROGRAM I
7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypominamy, radzimy”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — **Wiadomości sportowe**;
9.00 — „Teleranek”;
10.30 — „Antena”;
10.50 — Z cyklu: „Drogi zwycięstwa” — „Obrońcy Stalingradu”, cz. II filmu radz.;
12.15 — **Dziennik** (kol.);
12.35 — „Chęci i maszyny” (kol.);
12.55 — **Dla dzieci** — „Co to jest?”;
13.25 — „Nie tylko dla pań”;
14.00 — „Bank miast” — Szczepan — Wisła (I wejście, kol.);
15.15 — **Losowanie Toto-Lotka**;
15.30 — **Sprawozdawczy magazyn sportowy**, w tym **Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie** (kol.);
17.30 — „Bank miast” (II wejście, kol.);
17.55 — **Test** — rep. z przejazdu „Fiat 126p” na trasie Rajdu Monte Carlo (kol.);
18.15 — **Lektury „Pegaza”** (kol.);
18.30 — „Varieteka”, cz. II. Scenariusz i reż. — Włodzimierz Gawroński (kol.);
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — **Bajka dla dorosłych** — „Diabeł i dziewczyna”;
20.25 — Z serii: „Droga” — film prod. TVP, odc. ostatni pt. „Stan wyjątkowy”;
21.20 — „Bank miast” (wejście III, kol.);
22.05 — **Informacyjny magazyn sportowy**.

PROGRAM II
12.25 — „Politechnika 1900” — program publ.;
13.55 — „Jestem szczęśliwa” — Tatiana Szmig (ZSRR) śpiewa arie operetkowe (kol.);
14.10 — „Pomniki i ludzie”;
15.15 — **Dla młodych widzów** — „Tuba pełna piany” — film film CSRS;
16 — **Magazyn lotniczy**;
16.30 — „Bierozka” — radziecki zespół o światowej sławie (film dok.);
17.00 — „Świat, obyczaje, polityka”;
17.30 — **Filmy Janusza Morgensterna** — „Potem nastąpi ciśnienie”;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — **Estrada poetycka** — Francesco Petrarca: „Sonety do Laury”. Scen. i reż. — Tadeusz Malak;
20.50 — „Słowa za słowa” — sylwetka tłumacza;
21.20 — „Pamiętnik wychowawcy” — film ser. prod. włoskiej pt. „Porażka czy zwycięstwo”, odc. IV (ostatni, kol.).

Poniedziałek 3. II

PROGRAM I
9.00 — „Teleferie”;
14.55 — **NURT** — Nauki polityczne

— „Ogólne cechy ekonomiczno-społeczne socjalizmu”. Wykład prof. dr. Janusza Gorskiego;
15.30 — **Sprawozdawczy magazyn sportowy** — próba przedolimpijska w Innsbrucku (kol.);
16.30 — **Dziennik** (kol.);
16.40 — „Zwierzyńiec”;
17.30 — „Echo stadionu”;
17.55 — „Wieczór Poznania” i „Teleskop”;
18.45 — „Szare na złote” — „Mam pomysły” (kol.);
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — **Teatr TV**: William Inge — „Piknik”. Reżyseria — Jan Kulczyński;
21.35 — „Świadkowie” — program publ. (kol.);
22.05 — „Kaprysy” Paganiniego” — w wykonaniu Magdaleny Reizer skrzypce i Macieja Paderewskiego — fortepian;
22.20 — **Dziennik** (kol.);
22.35 — „Małym Fiatem wszędzie” — rep. filmowy (kol.);
22.55 — **Wiadomości**;
23.05 — „Oferty”.

PROGRAM II
17.35 — **Program II proponuje**;
17.45 — Z serii: „Pięć wieków malarstwa” — filmy o sztuce: Bie demier — „Realizm i naturalizm”;
18.10 — „Za kierownicą”;
18.40 — „Nowiny muzycznej oficyny” — odc. IX;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — „Sport u sąsiadów”;
21.20 — **Film animowany** — „Świąteczny dzień” — prod. rumuński;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Czas i ludzie” — film dok. prod. TV Czechosłowackiej pt. „Ostatnia góra”;
22.05 — „Dzielo pod młotek” — reportaż (kol.);
22.40 — **NURT** — Nauki polityczne (powt. z pr. I.).

Wtorek 4. II

PROGRAM I
10.00 — **Aktorzy filmu radzieckiego** — Sergiusz Bondarczuk „Sierioża”;
16.30 — **Dziennik** (kol.);
16.40 — **Dla dzieci** — **Kino „Skrzat”** (kol.);
17.10 — „Ratunek musi przyjść w ciągu 8 godzin” — odc. I; w. film dok. (kol.);
17.35 — **Dla młodzieży** — „Ferie z pomysłem”;
18.15 — „Uniwersytet przyszłości”;
18.35 — „Eureka” (kol.);
19.05 — „Przypominamy, radzimy...”;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — **Aktorzy filmu radzieckiego** — Sergiusz Bondarczuk w filmie „Sierioża”;
21.35 — **Wiadomości sportowe** (kol.);
21.45 — „Będzie, gdy mnie nie będzie” — film o twórczości plastycznej więźniów obozów koncentracyjnych (kol.);
22.05 — „Interstudio”;
22.45 — **Dziennik** (kol.).

PROGRAM II
17.20 — „Serce” — program muz. (kol.);
17.35 — „Paweł Steller” — mistrz drzeworytu;
17.55 — **Wiedza i film** — polskie filmy dok. (kol.);
18.40 — **Dla młodych widzów** — „Tylko dla zastępowych”;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — „Ludzie i sprawy” — „Ludzie XXX-lecia” — program z okazji 30 rocznicy wyzwolenia województwa Katowickiego;
20.50 — „Zapraszamy na wtorek” — program rozryw. (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — **Teatr TV** — Jerzy Janicki — „Akcja V” — odc. I pt. „W połowie drogi”. Reż.: Andrzej Zakrzewski;
22.20 — **Język niemiecki** — lekcja 15 kursu podst. (powt.).

Środa 5. II

PROGRAM I
9.30 — „Złodzieje rowerów” — w. film fab.;
15.00 — **NURT** — Nauczanie początkowe matematyki — „Początki myślenia matematycznego u dziecka”. Wykład prof. dr. A. Szemińskiej;
15.30 — **Sprawozdawczy magazyn sportowy**, w tym **Mistrzostwa Polski w skokach narciarskich**;
16.30 — **Dziennik** (kol.);
16.40 — **Dla młodych widzów** — „Latający Holender”;
17.20 — **Losowanie Małego Lotka**;
17.30 — Z serii: „Teatr w domu” — film jugos. pt. „Wielki szantaż”;
17.55 — „Teleskop”;
18.15 — „Sylwetki X Muzy” — Zdzisław Leśniak;
18.40 — „Spotkanie z medycyną”;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — „Złodzieje rowerów” — w. film fab.;
21.50 — „Nowa era złota” — program publ. (kol.);
21.15 — **Wiadomości sportowe** (kol.);
22.25 — „Twarze Teatru” — Halina Winiarska;
23.00 — **Dziennik** (kol.).

PROGRAM II
17.50 — **Ludzie nauki** — prof. dr. Stanisław Szpilczyński;
18.20 — „Podróż do Gdańska” — film dok. TVP;
18.45 — „Godzina Orfeusza” (kol.);
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — „Informator turystyczny”;
20.50 — „Tydzień w rodzinie” — program publ.;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Z cyklu: „Wielkie sonaty” — Sonata c-moll op. 13 — „Pamiętnik” — L. van Beethovena w wyk.: Józefa Stompela — fortepian;
22 — „Ślub bez obrączki” — film fab. prod. CSRS;
23.30 — **NURT** — „Nauczanie początkowe matematyki” (powt. z pr. I.).

Czwartek 6. II

PROGRAM I
10.00 — „Ślub bez obrączki” — film fab. prod. CSRS;
16.30 — **Dziennik** (kol.);
16.40 — „Ekran z bratkiem”;
17.40 — „Grunt to kondycja” — z serii: „Dave Cosh” (kol.);
18.05 — „Panorama Lubuska”;
18.25 — „Tatzańskie posiadłości” — film dok. (kol.);
18.55 — „Ryby mają głos” — program publ.;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — **Teatr Sensacji**: Marian Butrym — „Cień Archaniola”. Reżyseria — Barbara Borys-Damiecka;
21.35 — Z cyklu: „Czym żyje świat”;
22.05 — **Wiadomości sportowe** (kol.);
22.15 — „Brzechwa mało znana”. Scenariusz — Stefania Grodziska. Reżyseria TV — Ewa Voigtmann Budny (kol.);
22.05 — **Dziennik** (kol.).

PROGRAM II
16.50 — **Program dla hobbystów** — Samowary (kol.);
17.30 — **Dla młodzieży** — **Muzyczny mecz z Katowic** (kol.);
18.15 — **Piotr Czajkowski** — **IV Symfonia w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Narodowej** pod dyr. Witolda Rowickiego (kol.);
19.00 — „Kaleidoskop sportowy” (kol.);
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — „Nie jedna jest Szwajcaria” — program publ.;
20.50 — „Interparada” — program estradowy TV Bratislava;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — **Klub Filmowy**: „Mrowisko” — dramat psychologiczny prod. węg. (kol.).

Piątek 7. II

PROGRAM I
10.00 — Z serii: „Droga” — film prod. TVP pt. „Stan wyjątkowy”;
15.50 — **NURT** — Psychologia — „Zebrane zagadnienia z filozoficznych podstaw zachowania. Mobilizacja energii w organizmie w sytuacjach trudnych”. Wykład dr. Lidii Grzesiuk;
16.30 — **Dziennik** (kol.);
16.40 — „Pora na Telefora”;
17.15 — „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie”;
17.40 — „Przewodnik Młodego Twórcy”;
18.00 — „Poradnia Młodych”;
18.20 — „Teleskop”;
18.40 — **Fakty, opinie, hipotezy** — „Czy można podróżować w czasie?”;
19.10 — „Przypominamy, radzimy...”;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — **Teatr TV**: Henryk Bardziejewski — „Stan wyjątkowy”. Reżyseria — Józef Słotwiński;
21.20 — „Panorama” (kol.);
22.00 — **Wiadomości sportowe**;
22.10 — „Co nam zostało z tych lat” — Andrzej Bogucki (kol.);
22.40 — **Dziennik** (kol.).

PROGRAM II
17.55 — „Miasta o sobie” — Milcz — program publ.;
18.25 — Z serii: „Świat, który nie może zginąć” — ang. film dok. pt. „Pustynia pozornie wymarła” (kol.);
18.50 — **VIII Krynicki Festiwal** Arii i Pieśni im. Jana Klepury;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — „Ścieżka zdrowia”;
20.35 — **NURT** — Psychologia (powt. z programu I);
21.05 — „24 godziny” (kol.);
21.15 — „Karnawał nad Missisipi” — reportaż filmowy;
21.25 — „Kat nie będzie czekać” — film fab. prod. CSRS.

Sobota 8. II

PROGRAM I
9.20 — „Kat nie będzie czekać” — film fab. prod. CSRS;
14.35 — „Program I proponuje”;
14.45 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
14.55 — **Film krótkometrażowy**;
15.15 — „TV Informator Wydawniczy”;
15.35 — **Sprawozdawczy magazyn sportowy**, w tym **Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej** na lodzie.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.
HISTORIA m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne i 2. II zamknięte.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16 — do 7. II zamknięte.
INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15.
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-16, sob. — nieczynne.
NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-18, niedz. g. 10-15

Łódź, próba przedolimpijska w Innsbrucku (kol.);
16.30 — **Dziennik** (kol.);
16.40 — **Dla dzieci** — „Sobótka” (kol.);
17.05 — **Dla młodzieży** — „Tajemnice Magli”;
17.50 — „Hubert” — reportaż filmowy (kol.);
18.30 — „Pegaz” (kol.);
19.30 — **Monitor** (kol.);
20.20 — „Mścicieli” — radz. film fab. (kol.);
21.55 — **Dziennik** (kol.);
22.15 — **Wiadomości sportowe**;
22.30 — „Profesora Weitszmerca recepta na życie”. Reżyseria Jerzego Wasowskiego i Anny Borowej (kol.).

PROGRAM II

17.50 — **Studio Jazzowe Polskiego Radia**;
18.20 — **Polski Film Dokumentalny** (kol.);
18.55 — „Pozostał tylko symbol” — program publ.;
19.30 — **Monitor** (kol.);
20.20 — „Obejrzymy to jeszcze raz”;
21.40 — „24 godziny” (kol.);
22.00 — „Wieczór autorski” — Xymeny Zaniewskiej (kol.).

Niedziela 9. II

PROGRAM I

6.25 — **TV Technikum**;
6.55 — **TV Technikum**;
7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypominamy, radzimy”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — „Wiadomości sportowe”;
9.00 — „Teleranek”;
10.30 — „ANTENA”;
11.05 — „Król areny” — radz. film fab. (kol.);
12.15 — **Dziennik** (kol.);
12.35 — „Ludzie naszej wsi”;
12.50 — „Wielkie symfonie Mozarta” — Symfonia C-dur nr 28 KV 200 (kol.);

13.30 — „Piórkami i węglem”;
14.00 — „Nie tylko dla pań”;
14.30 — **Dla dzieci** — „Bestia i piękna”. Reż. Jan Skornicki;
15.35 — **Losowanie Toto-Lotka**;
15.50 — „Piosenka przyjaciół” — piosenki z programu „Co wiemy o sobie” (Quiz 6 stolic) (kol.);
16.30 — „Refleksje obywatelskie”;
16.45 — **Lektury „Pegaza”**;
17.00 — „Tele-echo” (kol.);
17.45 — **Sprawozdawczy magazyn sportowy**;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — **Bajka dla dorosłych** — „Do brama para”;
20.25 — „Eneida” — odc. I filmu ser. prod. w. (kol.);
21.25 — „Przeboje świata” — program muzyczny;
21.55 — **Informacyjny magazyn sportowy**.

PROGRAM II

13.20 — „Rok w przyrodzie” — film dok.;
13.45 — „Z różnych stron świata” — zespół pieśni i tańca okręgu Cottohu (NRD — kol.);
14.05 — „Z bratniej anteny” — Ura nia cz. IV (kol.);
14.35 — **Dla młodych widzów** — „Przy kominku”;
15.35 — „Pro memoria” — film poświęcony pamięci poległych w bojach o wyzwolenie ziem polskich żołnierzy Armii Radzieckiej;
16 — „Daj szczęście szansę” — program TV NRD (kol.);
17.10 — „Świat, obyczaje, polityka”;
17.40 — **Filmy Janusza Morgensterna** — „JOWITA”;
19.30 — **Dziennik** (kol.);
20.20 — „Portret z autografem” — śpiewa Enriqueta Taré, solistka Opery Berlińskiej (kol.);
21.00 — „Fasie malarskie prof. Kazimierza Wyki”;
21.15 — „Towarzysz Beimler” — odc. I — film ser. prod. NRD.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20 oraz w programie 1 TV Technikum Rolnicze: w niedzielę o godz. 6.30, w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek — o godz. 6.30 i 12.45, w sobotę — o godz. 6.30 i 13.40. (b)

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta-dela) do 23 II 1975 zamknięte.
MUZEUM W KORKINU — codziennie g. 9-14, sob. 9-13.
MUZEUM W ROGALE — g. 10-16.
MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

LUTY	Brygida Ignacego
1	Marii Miłostawa
Sobota	
2	
Niedziela	Słońce: 7,21-16,27

TEATRY

W POZNANIU

SOBOTA

OPERA — g. 19 „Giselle”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Darz Bór”.
NOWY — g. 19 „Jak wam się podoba”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Bracia” (Scena Młodych).
KABARET „TEY” — g. 19, 22 „Dizlusz — Ursus — Super Star”.

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Darz Bór”.
NOWY — g. 19 „Jak wam się podoba”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Ty gryse”.
KABARET „TEY” — g. 17, 20 „Dizlusz — Ursus — Super Star”.

W WOJEWÓDZTWIE

SOBOTA I NIEDZIELA

KALISZ: „Kubuś Fatalista”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEĆ Ceramic: sob. niedzielną, niedz. „Wilk morski”.
Notec: „Jeździec bez głowy”.
CZARNOKÓW: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.
GNIĘZNO Lech: „X-17”; Polonia: „Rodeo”.
GOSTYN: „Zbrodniarka czy ofiara”.
JAROCIN: „Potop” cz. II.
KALISZ Oaza: „Reszka i orzeł”; Stylowe: „Godzina za godziną”.
KEPNO: „Był sobie glina”.
KŁODAWA: „Pójdiesz ponad sadem”.
KOŁO: „Ojciec chrzestny”.
KONIN Centrum: sob. „Klan Sycylijskich”; sob. i niedz. „Bezbronne nagiełki”; Górniki: „Rzeka pynie dla zakochanych”.
KOSCIAN: „Potop” cz. II.
KROTOSZYN: „Szept szoguna” i „Janosik”.
KÓRNIK: „Miłość i anarchia”.
KRZYŻ: „Potop” cz. I.
LESZNO: „Haiti — wyspa przekleństwa”; „Buleczka”.
MIEDZICHÓD: „Zapis”.
NOWY TOMYSL: „Gniazdo”.
OBORNIKI: „Nie będę cię kochać”.
OSTRÓW Roma: „Dowódca łodzi podwodnej”; Słońce: „Nona” i „Winnetou i Apanaczi”.
OSTRZESZÓW: „Iwan Wasiliewicz zmienia zawód”.
PIŁA Iskra: „Grzeszna natura”; Koral: „Szczęśliwego Nowego Roku”.
PLESZEW: „Potop” cz. II.
RAWICZ: „Potop” cz. I.
ROGOŹNO: „Lautarzy”.
RYCHTAŁ: „Godzina szczytu”.
SZUPCA: „Niewygodny kochanek”.
SREM Klubowe: sob. i niedz. „Długa twarz ojca chrzestnego”; niedz. „Przygody Robinsona Krusoe”; Słonko: „Potop” cz. II.
SRODA: „Pierre i Paul czyli życie na raty”.
SZAMOTULY: „Potop” cz. II.
TRZCIANKA: „Dramat zazdrości”.
TUREK: „Wiosna panie sierzanie”.
WAGROWIEC: „Drzwi w murze”.
WOLSZTYN: „Potop” cz. I.
WRZESNIA: „Kabaret”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. III.

DZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryświec 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryświec 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (ul. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”;

3.10 Mel. naszych przyjaciół: 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy: 9.05 Muzyka: 9.30 Moskwa z melodią i piosenką: 9.45 Śpiewa E. Śnieżan ka: 10.05 Muzyka popularna stara i nowa: 10.30 „Wyspiarsze” — pow. L. Proroka: 10.40 Gra big-band Quincy Jonsea: 11 Z lubelskiej fonoteki: 11.18 Nie tylko dla kierowców: 11.30 Koncert chopinowski: 12.25 Kwadrans z Naną Mouskouri: 12.40 Koncert żywe: 13 Pieśni weselne z różnych regionów Polski: 13.30 Rytm młodych: 14.05 „Nasi ulubieńcy”: 14.35 Studio muzyki instrum.: 15.10 Muzyka i poezja: 16.10 Radiowa kronika muzyczna: 16.40 Podróż muz. po kraju: 17 Radiokurier — magazyn: 18 Muzyka i Aktualności: 18.30 Przeboje non stop: 19.15 Gwiazdy światowych estrad: 19.45 Z księgarskich witryn: 20 Podwieczorek przy mikrofonie: 21.43 Śpiewa Nikołaj Sliczenko: 22.15 W rytmie bossa nova: 22.30 Sobotnia dyskoteca.

WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Nowi mieszkańcy masowej wyobraźni”: 9 Chór PR — Henryk Swolicki: 12.05 Poznański konc. żywe: 12.35 Zagadka literacka: 13 Poranek symf.: 14 Zgaduj-zgadula: 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Panna sta roślanka wychodzi za mąż”: 16.15 Z księgarskich witryn: 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Iriny Smoliny: 17 Wyniki PGL „Koziołki”: 17.01 „Głodny” — fragm. pow.: 17.30 Parnasik: 18.35 Fel. aktualny: 18.45 Kabarecik reklamowy: 19 Teatr PR „Patron dla bocznej ulicy”: 19.40 Muzyka: 20.30 W setną rocznicę urodzin Fritza Kreislera: 21 Wojsko, strategia, obronność: 21.15 Polska muzyka współczesna: 21.50 Gra klawesynowa — Andrzej Wołkoński: 22.10 Chór PR: 22.30 Osiadnięcia światowej fonografii: 23.35 Bela Bartok: IV Kwartet smyczkowy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny: 19 O-61-nopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt: 8.30 Co kto lubi: 9 „Eksploduj w katedrze” — pow. Alejo Carpentiera: 9.10 W roli głównej Michel Delpech: 9.30 Nasz rok 75: 9.45 Interradio — mag. muzyczny: 10.25 Gra zespół Jazz Carriers: 10.35 Śpiewa Ella Fitzgerald: 10.50 „Szklany kłosa” — pow. Sylwii Plath: 11 Zespół Rhythm and Blues: 11.20 Życie rodzinne — magazyn A. Maciejewskiej: 11.50 Mikrocenał Gulli Czecheli: 12.25 Za kierownicą: 13 Meskim okiem — mag.: 15.10 Piosenki z różnych obrotów: 15.30 60 minut na godzinę: 16.30 Jazz po włosku: 16.45 Nasz rok 75: 17.05 „Eksploduj w katedrze” — pow.: 17.15 Kiermasz płyt: 17.40 Kawał z Gutanowat: 18 Muzykobranie: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Muzykalny detektyw: 19.15 Książka tygodnia: 19.35 Zapraszamy do trójki: 21.50 Sergiusz Prokofiew: „Miłość do trzech pomarańczy”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Morandi: 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Kawaler de Lagardere” — Paula Fevala — odc. 1: 22.45 Gra i śpiewa zespół King Crimson: 23 „Figliki” — Mikotał Reja po 400 latach: 23.05 Spotkanie z M. Magomajewem: 23.50 Śpiewa Stomu Yamashty.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z mel. i piosenką: 8.15 Po jednej piosence: 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia: 9.05 Fala 75: 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy: 10.05 Teatr dla dzieci młodszych „Emil i wielkie przyjęcie”: 10.25

Lista przebojów: 11 „Niedzielnia musicorama”: 12.15 Mel. ze słynnych musicali: 12.45 Z nagrań radiowego studia: 13 Zespół Dzieciątka — Nie z tej ziemi: 13.30 „Je dziemy, jedziemy szerokim gościńcem”: 14 Recital z pauzą: 14.10 Tygodniowy przegląd pras: 14.20 Recital z pauzą: 14.30 „W Jezioranach”: 15 Konc. żywe: 16.05 „Czerwona oberża” — słuch.: 16.50 Gwiazdy jazzu: 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych: 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki reg. sier. Bezbowch: 19.08 3-K — Radiowa Rewia Rozrywkowa: 19.53 Dobranocka: 19.15 Przy muzyce o sporcie: 20 Dyskusja na temat międzynarodowej: 20.15 Mistrzowie ragtime'u: 20.40 Spotkanie z dziełem M. Choromańskiego: 21 Elżbieta Dmoch zaprasza: 21.30 Jarmark cudów: 22.30 „Rewia piosenek”: 23.20 Tańczymy do północy.

WIADOMOŚCI: 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.: 8.35 Radioproblemy: 10 „Wielkopolska niedziela”: 12.05 Poznański konc. żywe: 12.35 Zagadka literacka: 13 Poranek symf.: 14 Zgaduj-zgadula: 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Panna sta roślanka wychodzi za mąż”: 16.15 Z księgarskich witryn: 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Iriny Smoliny: 17 Wyniki PGL „Koziołki”: 17.01 „Głodny” — fragm. pow.: 17.30 Parnasik: 18.35 Fel. aktualny: 18.45 Kabarecik reklamowy: 19 Teatr PR „Patron dla bocznej ulicy”: 19.40 Muzyka: 20.30 W setną rocznicę urodzin Fritza Kreislera: 21 Wojsko, strategia, obronność: 21.15 Polska muzyka współczesna: 21.50 Gra klawesynowa — Andrzej Wołkoński: 22.10 Chór PR: 22.30 Osiadnięcia światowej fonografii: 23.35 Bela Bartok: IV Kwartet smyczkowy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 18.30 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — mag. słowno-muzyczny: 8.30 Co kto lubi: 9 „Eksploduj w katedrze” — pow. Alejo Carpentiera: 9.10 Piosenki Gerarda Le Normanda: 9.30 Gdy się mówi A — aud. public: 9.50 Grające listy: 10.15 Ilustrowany Magazyn Antorów: 11.15 Wielkie recitale: 12.05 „O człowieku, który nie chciał odkryć Ameryki” słuch. dokum. B. Wiernika: 12.30 Powracający temat — „La Fiesta”: 13.15 Przeboje z nowych płyt: 14.05 Peryskop — przegląd wyd. tygodnia: 14.30 Złote przeboje Aznavoura: 14.45 Za kierownicą: 15.10 Złote przeboje Czesława Niemena: 15.25 Hubert Laws w Carnegie Hall: 15.50 Zapraszamy do studia: 16.15 Pomarzyć, pomarzyć...: 16.45 Złote przeboje Karla Gotta: 17.05 „Eksploduj w katedrze” — pow.: 17.15 Antologia piosenek franc.: 17.40 Lektury: 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki: 18.30 „Bajka” — słuch. I. Iredyńskiego: 19 Prosimy częściej — Irene Kwiatkowska: 19.10 Złote przeboje Skaldów: 19.35 Muzyczna poczta UKF: 20 Plemię Kantonów — gaw. prof. dr Jerzego Łanowskiego: 20.10 Gdzieby Beethoven odzyskał słuch — dyskusje muzyczne: 20.50 Gra Zespół SBB: 21 „Damroka — księżniczka kaszubska” — słuch. poetyckie wg poematu B. Pata: 21.20 Dookoła festiwal: 21.50 Sergiusz Prokofiew — „Miłość do trzech pomarańczy”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Morandi: 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Kawaler de Lagardere” — Paula Fevala — odc. 1: 22.45 Gra i śpiewa zespół King Crimson: 23 „Figliki” — Mikotał Reja po 400 latach: 23.05 Spotkanie z M. Magomajewem: 23.50 Śpiewa Stomu Yamashty.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z mel. i piosenką: 8.15 Po jednej piosence: 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia: 9.05 Fala 75: 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy: 10.05 Teatr dla dzieci młodszych „Emil i wielkie przyjęcie”: 10.25



Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu — zatrudni zaraz pracowników zamieszkałych na terenie Poznania i powiatu poznańskiego:

- kobiety do produkcji wyrobów mrożonych,
- pracowników przeładunkowych,
- odciążaczy,
- majstrów produkcji (magazynierów),
- ekonomistów,
- rewidenta zakładowego.

Dla kobiet do produkcji wyrobów mrożonych spoza m. Poznania istnieje możliwość zakwaterowania. 1019-K1

Urząd Wojewódzki — Wydział Finansowy w Poznaniu, ul. Libelta 16/20, pokój 329 — zatrudni zaraz

— kwalifikowaną maszynistkę do hali maszyn. Wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów dla pracowników organów administracji państwowej. 1017-K1

Zakłady Remontowo-Montażowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Żywnościowego „PZZ” w Poznaniu, pl. Wolności 2 — zatrudnią zaraz:

- I. Do nowo uruchomionej Bazy Warsztatowej w Czerwonaku k. Poznania:
 - starszego referenta technicznego d/s norm i kart pracy — wykształcenie średnie techniczne plus odpowiednia praktyka,
 - starszego referenta technicznego d/s rozliczeń materiałowych — wykształcenie średnie techniczne: odpowiednia praktyka,
 - pracownika do wydajni narzędzi — wykształcenie zawodowe,
 - kobiety do sprzątania hal produkcyjnych i pomieszczeń socjalnych,
 - pracowników magazynowych i pomocniczych,
 - kierowców oraz kierowcę na ciągnik,
 - ślusarzy oraz spawaczy — wykształcenie zawodowe, dyplom mistrza, książka spawacza.

W zakresie Bazy w Czerwonaku reflektujemy w pierwszej kolejności na kandydatów miejscowych, wzgl. z okolic o dogodnym dojeździe do miejsca pracy.

II. Do pracy na montażu na terenie woj. poznańskiego — zaraz

— ślusarzy oraz spawaczy.

III. Samodzielnego referenta d/s jakości — wykształcenie średnie techniczne plus odpowiednia praktyka.

Zgłoszenia kandydatów w poz. I, II, III — w Sekcji Kadr, Poznań, pl. Wolności 2, II ptr. — tel. 537-91/92. 1033-K1

Poznański Teatr Lalki i Aktora — zatrudni zaraz

— rzemieślników teatralnych o specjalnościach: plastycznej i krawieckiej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w sekretariacie teatru, w godzinach od 9-15, ul. Grunwaldzka 22 (w Domu Kultury „Olimpia”). 959-K1

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy Ośrodek Wzornictwa w Poznaniu — poszukuje MODELEK do prezentowania kolekcji wzorów odzieży damskiej i dziewczęcej.

Wymagania od kandydatek: wzrost 170 cm, oraz dobra prezencja.

Pożądane zamieszkanie w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek. Kandydatki proszone są o zgłaszanie się w dniach 4 i 5 lutego br. w godz. od 8 do 15 w Ośrodku Wzornictwa WZSP — Laboratorium Odzieżowe — Poznań, ul. Hetmańska 15/19. 794-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Zakład w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225

POSZUKUJE OD 10 DO 15 POKOI

o łącznej powierzchni około 300 m² na cele biurowe,

dla nowo powstałego przedsiębiorstwa.

Reflektujemy również na pomieszczenia w domu niewykończonym.

Oferty prosimy składać w Dziale Administracji, pok. 410, II p. tel. 672-021.

1039-K1

UWAGA!

Mieszkańcy Obornik i okolic!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

ZAWIADAMIA,
że uruchomiło nowy sklep branży

GALANTERYJNO-FUTRZARSKIEJ W OBORNIKACH WLKP., RYNEK NR 22

GDZIE POLECAMY:

- futra,
- kurtki,
- kołnierze,
- blamy,
- czapki,
- narzuty
- torby,
- samochodowe,
- walizki,
- torebki,
- tornistry,
- nesesery,
- rękawiczki.

Sklep czynny w poniedziałki od godz. 8-14 w pozostałe dni — od godz. 9-17

Fachowa obsługa i dobre zaopatrzenie zapewniają udane zakupy.

ZAPRASZAMY!

999-K1

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 78a — zatrudni

stolarzy meblowych, meblarzy wikłowych oraz tokarzy w drewnie — z terenu miasta Poznania i woj. poznańskiego — w systemie pracy nakładczej.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 78a.

Warunki pracy i płacy zgodnie z obowiązującymi przepisami. 1075-K1

Praca

Opiekunka dochodząca — do 7-miesięcznego dziecka — potrzebna. Telefon 32-02-67. 2450g

Przyjmę pracownika wzgl. ucznia. Chromowonia — Drużbackiej 7. 2624g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Między chodząca 20 m. 5. 2543g

Gospośia na dobrych warunkach potrzebna. Własny pokój. Poznań — Solacz, Podolska 13. 2565g

Pani, najchętniej zajmująca się dziećmi, potrzebna. Własny pokój. Poznań — Solacz, Podolska 13. 2565g

Przyjmę do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2637g.

Przyjmę pomoc do lekcji przedmiotów ogólnych, codziennie na 2 godziny po południu. Wojska Polska go 6 m. 65. 2606g

Ślusarz ze znajomością siewnika pilników, może się zgłosić warsztat, Szymanska, Piekary 22/3. 2662g

Potrzebna pomoc do 5-miesięcznego dziecka. Telefon 713-53. 2717g

Kroiczy do konfekcji ciękiej, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2429g.

Przyjmę tokarza, ślusarza, jak również ucznia. Poznań, ul. Kopanina 18, autobus nr 56. 2341g

Krawiec do szycia konfekcji ciękiej potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2428g.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża, śp.

ZYGMUNTA JAROSZEWSKIEGO

a także za okazaną pomoc i wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z SYNEM

2655g

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego kochanego matki, śp.

JOANNY KRZECIOWSKIEJ

Krewnym, Znajomym oraz Współlokatorom za wyrazy współczucia i złożone wieńce i kwiaty składam tą drogą

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

SYN Z RODZINĄ

2696g

Wszystkim Nauczycielom, Przedstawicielom ZNP, ZBoWiD, Krewnym, Przyjaciółom, Sasiadom, Znajomym, którzy w dniu 14 grudnia roku uczestniczyli w pogrzebie naszej matki

IRENY WOJCIECHOWSKIEJ

oraz złożyli nam wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

córka z mężem i dziećmi

Wolsztyn.

119p

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Pracownikom Zakładów Remontowo-Montażowych i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Żywnościowego „PZZ” w Poznaniu, Przyjaciółom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mego męża

ANTONIEGO ZIELIŃSKIEGO

za okazaną życzliwość, serce oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

2434g

Ciechocinek najlepszą miejscowością turystyczno-wypoczynkową w kraju

Przyznając Ciechocinkowi przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki tytuł najlepszej w kraju miejscowości wypoczynkowej o międzynarodowym znaczeniu nie było przypadkowe.

Ciechocinek już od wielu lat „pracował” na ten zaszczytny tytuł. Powstały tam nowoczesne i funkcjonalne budynki sanatoriów oraz uporządkowano teren wokół ciechocińskich

teżni, pamiętających czasy Stanisława Staszica. Stały się one magnesem przyciągającym turystów z kraju i z zagranicy.

Ciechocinek to jednocześnie nowoczesny ośrodek sportowo-rekreacyjny. Posiada on m. in. kryty basen z podgrzewaną so

PONAD
pół miliona złotych,
samochód „Syrena 105”,
telewizor oraz premie
na końcówki banderoli
w jutrzejszym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
995-K1

Praca Nauka

Poszukuje opiekunki do
półrocznego chłopca. Wa-
runki do uzgodnienia. O-
siedle Oświecenia 106 m.
10. 2427g

Pani do sprzątania 3-4
razy w tygodniu — po-
trzeba. Tel. 67-96-88. 2423g

Potrzebna opiekunka do
4-letniej dziewczynki. Mo-
le widziana osoba samot-
na. Poznań, Arciszewskie
go 29 m. 63. 2422g

Lakiernik samodzielny —
przyjmie stałą pracę lub
zlecenie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2337g

Opiekunka 2-letniej dzie-
czynki, potrzebna zaraz,
z mieszkaniem i utrzy-
mieniem lub na 8 godzin.
Poznań - Podolany, Zaka-
pińska 32, zgłoszenia od
16. 2355g

Zatrudnię kierowcę na
Stara. Henryk Tepper, ul.
Czechosłowacka 46 m. 1.
1536g

Przyjmę pracownika, bla-
charza, ucznia do war-
sztatu samochodowego —
mogą być z prowincji.
Pszenna 2 — Winogradi. 2211g

Potrzebna opiekunka do
czteromiesięcznego dzie-
cka. Ul. Świerczewskiego
69b m. 34. 2185g

Przyjmę opiekunkę do
półrocznego dziecka. Wa-
runki dobre. Dębica. Orze-
chowa 15 m. 10, telefon
321-347. 2331g

Lekarz poszukuje opie-
kunki do półrocznego
dziecka. Poznań, Promie-
nistka 109 m. 13, po godz.
16. 2768g

Studentki udzielają kore-
petycji, przygotowują do
egzaminów: matematyki,
fizyki, biologii, chemii.
Tel. 32-02-67. 2449g

Matematyki, fizyki — na
uczam. Tel. 649-95. 2490g

Maszynopisanie uczyć. Al.
Marcinkowskiego 26 m. 26,
II podwórze, I piętro. 2392g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurów-
na, Poznań, al. Marcinko-
wskiego 2a, parter. 2135g

Studentka germanistki,
udziela korepetycji z je-
zyka niemieckiego. Tele-
fon 655-85. 50922g

Dnia 30 stycznia 1975 r. zmarł nasz kochany
ojciec i dziadek, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 72

WŁADYSŁAW OTTO
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
córka z rodziną 2814g

Dnia 27 stycznia 1975 r. zginął śmiercią tra-
giczną, przeżywszy lat 31, mój najdroższy mąż
i tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

LECHOSŁAW LISEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o go-
dzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną 2802g

Dnia 30 stycznia 1975 roku zasnęła w Bogu,
w wieku lat 88, moja najdroższa żona, śp.

MARIA RYCHLEWSKA
z domu Jaszyk
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godz.
14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną 2821g

Dnia 30 stycznia 1975 r. zmarła nagle moja
ukochana żona, nasza najdroższa i tak szlachet-
nego serca mamusia, siostra, teściowa i babunia,
przeżywszy lat 64

JADWIGA ADAMSKA
z d. Kinkel
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążony w smutku
mąż z rodziną 2793g

Dnia 30 stycznia 1975 r. zmarł w wieku 76 lat
ANTONI CISZYŃSKI
mistrz kominiarski, były długoletni kierownik
Oddziału Poznań - Powiat,
zasłużony członek spółdzielni.

W Zmarłym straciłszy dobrego i uczynnego
kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego 1975 r. o go-
dzinie 13.15 na cmentarzu w Pobiedziskach.
Wyrazy serdecznego współczucia składają:
współpracownicy — Rada Zakładowa
Rada Spółdzielni — Zarząd
Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Kominiarzy
w Poznaniu 75-K3

Sprzedam 3-letnią, rodo-
wodową sukę cocker spa-
niel, kolor złoty. Osiedle
Przyjaźni 4 m. 178. 2417g

Sprzedam SHL 175. Po-
znań, ul. Dąbrowskiego
66 m. 18. 2385g

Sprzedam kalkulator ja-
poński 5.500 zł, oraz fu-
trowo midi, czarne łapki.
Tel. 659-03. 2358g

Sprzedam maszynę do pi-
sania z krótkim wiatkiem.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2280g.

Sprzedam warsztat me-
chaniczny z atrakcyjną,
chodliwą produkcją. Po-
ważne oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
2187gpr.

Kupię bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2763g.

Kupię bony PeKaO. Po-
znań, Górecka 81. 2612g

Sprzedam rozsadę pomi-
dorów Revermun. Wierz-
bicki, Plewiska Osiedle,
Akacjowa 6, tel. 67-38-81.
2508g

Bilard zręcznościowo-elek-
tryczny — sprzedam. Tel.
Sopot, nr kierunkowy 856,
tel. 51-14-10 w godz. 7-10.
2513g

Ciągnik Ursus C-328, w
dobrym stanie — prze-
dam. Kąkolewo 8, pod
Granowem, pow. Nowy
Tomyśl. 2127g

Kurczęta od 2-8 tygodni
ze stycznia, lutowa, mar-
ca, kwietnia, sprzedaje i
przyjmuje zamówienia —
Odchowalnia kurcząt, Po-
znań, Lechicka 65. 2546g

Sprzedam parę obracek
pr. 375 i nowy taksometr.
Tel. 589-55. 2556g

Sprzedam okazjnie jadal-
nie debowa, przedwojen-
na. Miłostów, pl. Wiosny
Ludów 20. 2585g

Sprzedam futro karakulo-
we, kożuchy afgańskie i
kafelki kolorowe. Amiri,
Poznań, Małeckiego 34
m. 3. 1182gpr.

Elektroniczny kalkulator
kieszonkowy, wiatrowkę
sportową reflektory Sko-
dy, korzystnie sprzedam.
Adres wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2682g.

Okazjnie sprzedam moto-
cykl MZ-ES 150/1. Tel.
711-72 po godz. 17. 2709g

Sprzedam nowe okulary
siuchowe, dwustronne, ra-
dialne, cena 2 tys. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2416g.

Kożuch damski, nowy —
sprzedam. Ul. Kościelna
18 m. 17, w podwórzu —
wejście C, parter. 847g

Gładkie wielkokwiatowe,
białe, czerwone, lososio-
we, 50 sztuk — 100 zł —
wysyłam. Edward Wiekie-
ra, Kraków, Królowej Ja-
dwigi 137. 151-K2

Dnia 29 stycznia 1975 r. zmarł długoletni nasz
pracownik — emeryt,

JAN RYCHLEWSKI
składowy ręczny
Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — OOP
oraz pracownicy
Drukarni Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
w Poznaniu 74-K3

Dnia 31 stycznia 1975 roku zmarł, przeżywszy
lat 43

JANUSZ RZÓSKA
odznaczony Medalem XXX-lecia PRL.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godz.
14.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
RODZINA I PRZYJACIELE
Poznań, Rogoźna Wlkp., Szamotuły. 7-B

W dniu 30 stycznia 1975 r. zmarł były dłu-
gotletni pracownik

JAN GŁUCHOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego 1975 r. o go-
dzinie 13.30 na cmentarzu w Konarzewie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
ZUMiU Kombnatu PGR Konarzewo 76-K3

† Dnia 30 stycznia 1975 r. nagle przestało bić
serce mojej najdroższej żony, naszej uko-
chanej matki, teściowej i babci

WANDY REICHERT
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego 1975 r. o go-
dzinie 15.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
mąż, córki i rodzina
Poznań, Przybyszewskiego 7 m. 4. 2799g

† Dnia 29 stycznia 1975 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec,
teść, dziadek i brat, śp.

dr med. MAURYCJ WALCZAK
były dyrektor szpitala w Gdyni, uczestnik obro-
ny Wybrzeża, kapitan rezerwy II Armii WP,
członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Walecz-
nych i Odznaką Zasłużonego Pracownika
Służby Zdrowia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć, wnuki i rodzina
2796g

Sprzedam Skodę 100 S, ro-
cznik 1971. Poznań, ul.
Husarska 6 m. 6. 2455g

Sprzedam Wartburga 1000.
Dolna Wilda 28 m. 17. 2501g

Sprzedam Skodę 100 S, ro-
cznik 1971. Poznań, ul.
Husarska 6 m. 6. 2455g



Kupię Fiata 125p, po wy-
padku lub do kapitalnego
remontu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 2441g

Sprzedam magnetofon ka-
setowy MK-125, w do-
brym stanie, z zasilaczem,
taśmą magnetofonową, a-
parat fotograficzny Smie-
na. Miodowa 26. 2295g

Sprzedam MZ-ES 250/2.
Leszek Adamski, Kuracz,
poczta Pobiedziska. 49144gpr.

Fiata 126p — odbiór i
kwartał — sprzedam. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2530g.

Trabanta 601 combi, 1970 r.
sprzedam. Poznań, Kosci-
skiego 32 m. 1, po godz.
16. 2599g

Sprzedam Zastawę, stan
dobry, rok produkcji 1968.
Starołęcka 161 a. 2708g

Sprzedam samochód mar-
ki Nysa 501 osobowo-ba-
gażowy, cena wywoław-
cza 69.000 zł, po remoncie.
Gniezno, ul. Hoza 23 —
62-200. Czesław Rogacki. 61p

Sprzedam Nysę N 59, stan
dobry. Poznań, Obornicz-
ka 352. 2227g

Sprzedam samochód Sko-
da 1000 MB. Tel. 594-47,
w godz. 18-19. 1971g

Sprzedam nowego Zapo-
rożca. Polna 78 m. 9. 2277g

Lokale
Kupię lub wydzierżawię
mieszkanie własnościowe
M-2, w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2209g.

Sprzedam 3-letnią, rodo-
wodową sukę cocker spa-
niel, kolor złoty. Osiedle
Przyjaźni 4 m. 178. 2417g

Sprzedam SHL 175. Po-
znań, ul. Dąbrowskiego
66 m. 18. 2385g

Sprzedam kalkulator ja-
poński 5.500 zł, oraz fu-
trowo midi, czarne łapki.
Tel. 659-03. 2358g

Sprzedam maszynę do pi-
sania z krótkim wiatkiem.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2280g.

Sprzedam warsztat me-
chaniczny z atrakcyjną,
chodliwą produkcją. Po-
ważne oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
2187gpr.

Kupię bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2763g.

Kupię bony PeKaO. Po-
znań, Górecka 81. 2612g

Sprzedam rozsadę pomi-
dorów Revermun. Wierz-
bicki, Plewiska Osiedle,
Akacjowa 6, tel. 67-38-81.
2508g

Bilard zręcznościowo-elek-
tryczny — sprzedam. Tel.
Sopot, nr kierunkowy 856,
tel. 51-14-10 w godz. 7-10.
2513g

Ciągnik Ursus C-328, w
dobrym stanie — prze-
dam. Kąkolewo 8, pod
Granowem, pow. Nowy
Tomyśl. 2127g

Kurczęta od 2-8 tygodni
ze stycznia, lutowa, mar-
ca, kwietnia, sprzedaje i
przyjmuje zamówienia —
Odchowalnia kurcząt, Po-
znań, Lechicka 65. 2546g

Sprzedam parę obracek
pr. 375 i nowy taksometr.
Tel. 589-55. 2556g

Sprzedam okazjnie jadal-
nie debowa, przedwojen-
na. Miłostów, pl. Wiosny
Ludów 20. 2585g

Sprzedam futro karakulo-
we, kożuchy afgańskie i
kafelki kolorowe. Amiri,
Poznań, Małeckiego 34
m. 3. 1182gpr.

Elektroniczny kalkulator
kieszonkowy, wiatrowkę
sportową reflektory Sko-
dy, korzystnie sprzedam.
Adres wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2682g.

Okazjnie sprzedam moto-
cykl MZ-ES 150/1. Tel.
711-72 po godz. 17. 2709g

Sprzedam nowe okulary
siuchowe, dwustronne, ra-
dialne, cena 2 tys. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2416g.

Kożuch damski, nowy —
sprzedam. Ul. Kościelna
18 m. 17, w podwórzu —
wejście C, parter. 847g

Gładkie wielkokwiatowe,
białe, czerwone, lososio-
we, 50 sztuk — 100 zł —
wysyłam. Edward Wiekie-
ra, Kraków, Królowej Ja-
dwigi 137. 151-K2

Sprzedam 3-letnią, rodo-
wodową sukę cocker spa-
niel, kolor złoty. Osiedle
Przyjaźni 4 m. 178. 2417g

Sprzedam SHL 175. Po-
znań, ul. Dąbrowskiego
66 m. 18. 2385g

Sprzedam kalkulator ja-
poński 5.500 zł, oraz fu-
trowo midi, czarne łapki.
Tel. 659-03. 2358g

Sprzedam maszynę do pi-
sania z krótkim wiatkiem.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2280g.

Sprzedam warsztat me-
chaniczny z atrakcyjną,
chodliwą produkcją. Po-
ważne oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
2187gpr.

Kupię bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2763g.

Kupię bony PeKaO. Po-
znań, Górecka 81. 2612g

Sprzedam rozsadę pomi-
dorów Revermun. Wierz-
bicki, Plewiska Osiedle,
Akacjowa 6, tel. 67-38-81.
2508g

Bilard zręcznościowo-elek-
tryczny — sprzedam. Tel.
Sopot, nr kierunkowy 856,
tel. 51-14-10 w godz. 7-10.
2513g

Ciągnik Ursus C-328, w
dobrym stanie — prze-
dam. Kąkolewo 8, pod
Granowem, pow. Nowy
Tomyśl. 2127g

Kurczęta od 2-8 tygodni
ze stycznia, lutowa, mar-
ca, kwietnia, sprzedaje i
przyjmuje zamówienia —
Odchowalnia kurcząt, Po-
znań, Lechicka 65. 2546g

Sprzedam parę obracek
pr. 375 i nowy taksometr.
Tel. 589-55. 2556g

Sprzedam okazjnie jadal-
nie debowa, przedwojen-
na. Miłostów, pl. Wiosny
Ludów 20. 2585g

Sprzedam futro karakulo-
we, kożuchy afgańskie i
kafelki kolorowe. Amiri,
Poznań, Małeckiego 34
m. 3. 1182gpr.

Elektroniczny kalkulator
kieszonkowy, wiatrowkę
sportową reflektory Sko-
dy, korzystnie sprzedam.
Adres wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2682g.

Okazjnie sprzedam moto-
cykl MZ-ES 150/1. Tel.
711-72 po godz. 17. 2709g

Sprzedam nowe okulary
siuchowe, dwustronne, ra-
dialne, cena 2 tys. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2416g.

Kożuch damski, nowy —
sprzedam. Ul. Kościelna
18 m. 17, w podwórzu —
wejście C, parter. 847g

Gładkie wielkokwiatowe,
białe, czerwone, lososio-
we, 50 sztuk — 100 zł —
wysyłam. Edward Wiekie-
ra, Kraków, Królowej Ja-
dwigi 137. 151-K2

Sprzedam 3-letnią, rodo-
wodową sukę cocker spa-
niel, kolor złoty. Osiedle
Przyjaźni 4 m. 178. 2417g

Sprzedam SHL 175. Po-
znań, ul. Dąbrowskiego
66 m. 18. 2385g

Sprzedam kalkulator ja-
poński 5.500 zł, oraz fu-
trowo midi, czarne łapki.
Tel. 659-03. 2358g

Sprzedam maszynę do pi-
sania z krótkim wiatkiem.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2280g.

Sprzedam warsztat me-
chaniczny z atrakcyjną,
chodliwą produkcją. Po-
ważne oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
2187gpr.

Kupię bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2763g.

Kupię bony PeKaO. Po-
znań, Górecka 81. 2612g

Sprzedam rozsadę pomi-
dorów Revermun. Wierz-
bicki, Plewiska Osiedle,
Akacjowa 6, tel. 67-38-81.
2508g

Bilard zręcznościowo-elek-
tryczny — sprzedam. Tel.
Sopot, nr kierunkowy 856,
tel. 51-14-10 w godz. 7-10.
2513g

Ciągnik Ursus C-328, w
dobrym stanie — prze-
dam. Kąkolewo 8, pod
Granowem, pow. Nowy
Tomyśl. 2127g

Kurczęta od 2-8 tygodni
ze stycznia, lutowa, mar-
ca, kwietnia, sprzedaje i
przyjmuje zamówienia —
Odchowalnia kurcząt, Po-
znań, Lechicka 65. 2546g

Sprzedam parę obracek
pr. 375 i nowy taksometr.
Tel. 589-55. 2556g

Sprzedam okazjnie jadal-
nie debowa, przedwojen-
na. Miłostów, pl. Wiosny
Ludów 20. 2585g

Sprzedam futro karakulo-
we, kożuchy afgańskie i
kafelki kolorowe. Amiri,
Poznań, Małeckiego 34
m. 3. 1182gpr.

Elektroniczny kalkulator
kieszonkowy, wiatrowkę
sportową reflektory Sko-
dy, korzystnie sprzedam.
Adres wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2682g.

Okazjnie sprzedam moto-
cykl MZ-ES 150/1. Tel.
711-72 po godz. 17. 2709g

Sprzedam nowe okulary
siuchowe, dwustronne, ra-
dialne, cena 2 tys. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2416g.

Kożuch damski, nowy —
sprzedam. Ul. Kościelna
18 m. 17, w podwórzu —
wejście C, parter. 847g

Gładkie wielkokwiatowe,
białe, czerwone, lososio-
we, 50 sztuk — 100 zł —
wysyłam. Edward Wiekie-
ra, Kraków, Królowej Ja-
dwigi 137. 151-K2

Sprzedam 3-letnią, rodo-
wodową sukę cocker spa-
niel, kolor złoty. Osiedle
Przyjaźni 4 m. 178. 2417g

Sprzedam SHL 175. Po-
znań, ul. Dąbrowskiego
66 m. 18. 2385g

Sprzedam kalkulator ja-
poński 5.500 zł, oraz fu-
trowo midi, czarne łapki.
Tel. 659-03. 2358g

Sprzedam maszynę do pi-
sania z krótkim wiatkiem.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2280g.

Sprzedam warsztat me-
chaniczny z atrakcyjną,
chodliwą produkcją. Po-
ważne oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
2187gpr.

Kupię bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2763g.

Sprzedam SHL 175. Po-
znań, ul. Dąbrowskiego
66 m. 18. 2385g

Sprzedam kalkulator ja-

DEFEKT DOSKONALY

Przy wejściu do czynnego przez całą noc skarbca w prywatnym banku w Harrisburgu (USA, stan Pensylwania), wisiało zawia domienie: „Z powodu uszkodzenia — drzwi nie działają. Proszę ewentualne wkłady zdeponować u portiera!“. Sześciu klientów po zostawieniu pieniędzy i od tej pory policja poszukuje portiera, który sam wywiłszy powyższy szyld, a po zainkasowaniu gotówki zniknął.

REKORDZISTA

89-letni Johnson Vandyke Grigsby opuścił ostatnio więzienie w stanie Indiana (USA), gdzie przebywał przez ponad 66 lat po tym, kiedy w czasie strzelaniny w barze, w 1908 roku, zabił dwóch mężczyzn. Ponieważ najdłuższy wyrok, odsiedziany do tej pory, wynosi 64 lata, organizacja więźniów w Indianie stara się o to, żeby uznano rekord Grigsby'ego.

STRAŻNIK

Nad zdrowiem, a może i życiem 100 000 mieszkańców francuskiego miasta portowego La Rochelle i jego okolic czuwa... dyżurny pszczyk. Umieszczona w pojemniku z wodą pitną ryba znajduje się pod stałą kontrolą komórek fotochemicznych. Jeśli zdechnie, wiadomo będzie, że zatrucie wody osiągnęło stopień zagrażający ludzkiemu zdrowiu.

KLONDIKE LITOŚCI

We włoskim miasteczku Basiline pogrzebano niedawno Ermeline Gildę Utban, która była przez pół wieku miejscową żebraczką i umarła z głodu. Policjanci, po otworzeniu mieszkania, znaleźli kilka kufurów z banknotami, których większość wycofano już z obiegu. Była tam jednak również kolekcja monet, przedstawiająca wartość milionów lirów. Amerykańscy kolekcjonerzy zainteresowali się tym półwiekowym skarbcem, ale prefektura policji, w dalszym ciągu poszukuje prawowitych spadkobierców.

NAJDROŻSZY STRZAŁ

14-letni chłopiec z Augsburga, w RFN, wykonał — z taniego florentu — najdroższy prawdopodobnie strzał na świecie. Kula przebiła szybę lokalu biurowego i uszkodziła komputer, którego koszt przekraczał 10 000 dolarów.

Marsjanie i policjant

Gdy oglądałem w telewizji lunonautów spacerujących po Księżycu, pomyślałem sobie:

Przypuśćmy, że dwaj Marsjanie — Neil i Buzz — odbyli podróż kosmiczną na Ziemię i wylądowali przypadkowo w jednym z naszych parków.

Podjeżdża policjant: — Hej, wy tam! Zabierzcie stąd ten kawał złomu.

— To nie złom — odpowiada Neil. — To statek kosmiczny.

— Dobra. Co mi za różnica, jak to się nazywa? W parku nie wolno wystawiać wariackich rzeźb.

— Będziemy tu tylko dwie godziny i czterdzieści minut — mówi Buzz. — To bardzo ważne, żebyśmy zdobyli próbki ziemi dla naszych naukowców.

Policjant pyta podejrzliwie: — Jakie próbki?

— Próbkę ziemi. Widzi pan, biorę ten czerpak z plastikowym woreczkiem, zagłębiam go, o tak w Ziemi, a potem woreczek wkładam do kieszeni mego kombinezonu kosmicznego.

— Szmuglujecie narkotyki! — wrzeszczy policjant.

— Nie wiemy, co to znaczy narkotyki. Ale mamy znaleźć jakieś kamienie i włożyć je do pudełek.

— A potem, jak już włożycie kamienie do pudełek, to odlećcie w tej zwirowanej rzeźbie?

— Oczywiście. Ale przedtem musimy umieścić tu płytę pamiątkową.

— Jaką płytę? — pyta policjant wyjmując z kieszeni notes.

— Jest to płyta z napisem: „Przybyliśmy tu w pokoju, w imieniu Marsjan”.

— Rozumiem. Jesteście trochę zamydleni antywietnamskimi. Gdzie reszta waszej bandy?

— Jest jeszcze tylko Mike. Ale on krąży sto mil ponad nami i czeka, aż wrócimy.

Policjant patrzy w górę.

— Mike fruwa sto mil nad wami? O, tak. Widzę go.

— Nie może pan go widzieć. On jest w Kosmosie.

— Dobra. Mike krąży samotnie. Zadam wam pytanie, ale poprzedzę je ostrzeżeniem, że wolno wam skorzystać z rady adwokata; tym samym powiem wam o waszych konstytucyjnych prawach. Czy jesteście w podróży?

— Oczywiście. Inaczej skąd byśmy się tu wzięli?

— Chwileczkę, chwileczkę. A co za sztandar tu macie?

— To nasz sztandar narodowy.

— W tym parku powiewa może tylko flaga amerykańska. Natychmiast zabierzcie waszą, bo stuknę was po łbach tak, że wam pospadają te zwariowane hełmy motocyklowe.

— Ale musimy zostawić tu naszą flagę, bo inaczej parlament nie przydzieli więcej pieniędzy na program badań kosmicznych.

Policjant ociera twarz chustką.

— Co wyprawiacie z tym aparatem?

— Fotografujemy powierzchnię Ziemi, żeby móc pokazać, gdzieśmy byli.

— Oczywiście — mówi policjant. — Podróżowanie nie ma sensu, jeśli człowiek nie umie nawet pokazać, gdzie był. Słuchajcie mnie teraz, wy dwuręcznicy. Żaden niech się nie rusza.

póki mu nie pozwolę. Stać w miejscu.

— Ale musimy rozpocząć nasz eksperyment słoneczny.

Policjant wyciąga broń:

— Mówiłem: stać w miejscu.

— Podchodzi do samochodu i wyciąga mikrofon. — Halo, dajcie szefa... Halo, szefie. Tu O'Connor. Co pan na to, jeśli panu powiem, że przyłapałem dwóch hippiesów ubranych w srebrne kombinezony motocyklowe i goggle, z tornistrami na plecach, zbierających w parku kamienie i śmiecie, które pchają do kieszeni?... Tak właśnie myślałem... Nie, wszystko w porządku... Spokojnie przedziałkowe przedpołudnie... Tak, powiem panu później.

I zwraca się do Marsjan:

— Dobra, wy dwaj, odmieńcy. Objadę teraz park dokoła i zaraz wracam. A jeśli do mego powrotu nie znikniecie i wy, i ta rzeźba ze złomu, to resztę próbek będziecie pobierać na dziedzińcu więziennym.

ART BUCHWALD

LECH KONOPIŃSKI

Pawie oczka

FI! FI! FI!

Jaka fraszka ma urok? Jaka fraszka ma powab? — Filuterna, figlarna i filigranowa.

NA CZELE

Stać na czele, to niewiele! Trzeba iść, obywatelu!

KONFORMISTA

Patrzy niemo. Słucha ślepo. Twórco, piszcie o nim epos!

POGARDA I STRONNICZOŚĆ

Choć nas to dreczy mniej lub bardziej, chociaż nas cudza radość złości — trzeba pogardzić mić w pogardzie i być po stronie bezstronności.

ŚWIATOWY POZIOM

Nie jeden geniusz wzniósł się jak motyl aż na światowy poziom głupoty.

WIEDZA

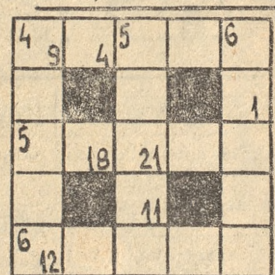
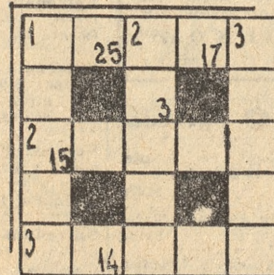
Wiedzą wszyscy święci, co się w piekle święci.

WŁASNE I CUDZE

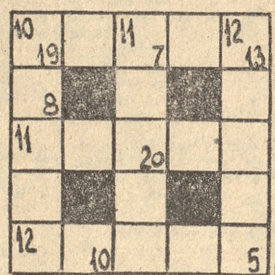
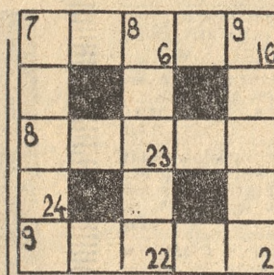
Drogo się płaci za własne zdanie. Cudze wycenia się znacznie taniej.

*) Fraszki z tomiku, który ukaże się wkrótce nakładem Wydawnictwa Poznańskiego z ilustracjami Maji Berezowskiej.

KRZYŻÓWKA NR 6



Centra



ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI NR 5

Poziomo i pionowo: 1. przeglądają się w niej Karlove Vary, 2. gryzoń z rodziny chomikowatych, wyglądem przypominająca mysz, 3. kłamra łącząca mury, 4. dwutygodnik ilustrowany wydawany w latach 1888—1895 w Krakowie lub tygodnik ilustrowany wydawany w latach 1906—1939 w Warszawie, 5. wielki dramaturg norweski, autor „Nory” i „Dziś i jutro”, 6. przejazd wykopywany pod ziemią w celu przeprowadzenia linii komunikacyjnej, 7. duży, ozdobny żyrandol o licznych rozgałęzieniach, 8. człowiek nierozwinięty, ograniczony, niezdatny do niczego, niezdara, fajtlapa, 9. mieszanie win różnego gatunku i o różnej zawartości alkoholu dla nadania im pożądaną właściwość, 10. wzór lub makietka, 11. moneta dziesięciogroszowa lub dziesięciogroszowa, 12. pnące.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 5 winno brzmieć: „Filmy przyrodnicze do obejrzenia w ZOO”. W wyniku losowania nagrodę w postaci paupki wylosował — Wojciech Ratajczak — Osiedle Piastowskie 15/126-61-148 Poznań (Hotel Robotniczy). Nagrodę należy odebrać osobiście w dyrekcji Ogrodu Zoologicznego, ul. Zwierzyniecka.

Dobre

(TAKIE SOBIE)

NA WAKACJACH

Mały chłopczyk pojechał z rodzicami, podczas zimowych wakacji, po raz pierwszy — na wieś. Ma tu okazję zetknąć się z wieloma nieznymi dotychczas sprawami. Pewnego dnia pyta ojca:

- Tato, czy kłacz to jest żona konia?
- Tak.
- A ogier to mąż?
- Tak.
- A źrebięta, to dzieci?
- Tak.
- To nie ma żadnego konia, który by nazywał się koń?

W DOMU

— Tato, kolega powiedział mi w szkole, że człowiek pochodzi od małpy. Czy to prawda?

— Oczywiście, to wszyscy wiedzą — odpowiedział ojciec.

— Ale który to był pierwszy człowiek, który zauważył, że nie jest już małpą?

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właściwych odpowiedzi.

- Co to jest bandura?
 - starożytna trąbka hebrajska
 - ukraiński instrument szarpany
 - rodzaj harmonii klawiszowej
- Kim był Archimedes?
 - filozofem ateńskim
 - fizykiem i matematykiem greckim
 - aleksandryjskim astronomem i geografem
- Kto jest kompozytorem utworów scenicznych: „Orfeusz w piekle” i „Piękna Helena”?
 - Jakub Offenbach
 - Johann Strauss
 - Antonio Vivaldi
- Kto jest twórcą wielkich obrazów z dziejów Polski: „Unia Lubelska” i „Batory pod Pskowem”?
 - Juliusz Kossak
 - Jan Matejko
 - Józef Chełmoński
- Fizyk i matematyk, badał wytwarzanie się pól magnetycznych, wzajemne oddziaływanie na siebie prądów elektrycznych, ustalił podstawowe reguły elektromagnetyzmu, odróżnił napięcie od natężenia. O kim mowa?
 - Andre Ampere
 - Georg Ohm
 - Amadeo Avogadro
- Jak się nazywa największa wyspa Afryki?
 - Madagaskar
 - Zanzibar
 - Sokotra
- Co to jest adamaszek?
 - tkanina wzorzysta zakardowa w splocie atlasowym
 - handlowa nazwa sztucznego włókna octanowego
 - metoda barwienia ochronnego tkaniny. (W. F.)

ROZWIĄZANIE:

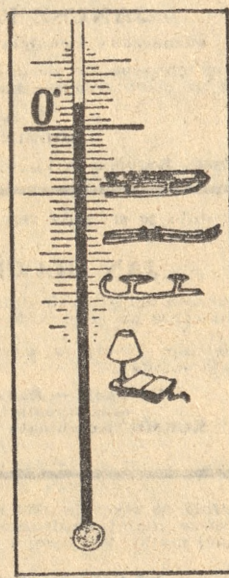
1b, 2b, 3a, 4b, 5a, 6a, 7a.

Poniżej



Rys. W. Fuglewicz

Bez słów

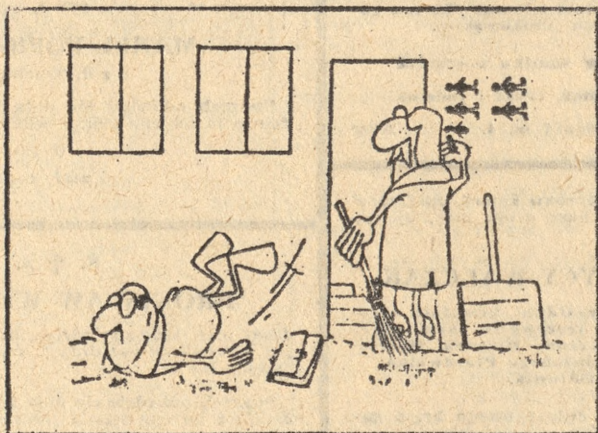


Rys. S. Kobylński

zera



Rys. — Z. Ziomecki



Rys. W. Fuglewicz



Rys. J. Flisak

(Wszystkie rysunki PAI)